

# GAZETA LWOWSKA

Wychodzi codziennie o godzinie 5 po południu z wyjątkiem dni poświęconych.

Numer pojedynczy kosztuje w miejscu 10 hal., pocztą 16 hal. — Biura Redakcyi i Administracyi ulica Czarnieckiego l. 12. — Ekspedycja miejscowa w biurze dzienników St. Sokółowskiego, Pasaż Hausmanns l. 9. — Listy należy frankować.

Reklamacye otwarte wolne od opłaty.

Telefon Redakcyi Nr. 88.

## Prasa i literatura

zamiejscowa: rocznie 32 K., półrocznie 16 K., kwartalne 8 K. — h. miesięcznie 2 K. 70 h. W Niemczech 3 K. 20 h. miesięcznie. We wszystkich innych państwach 3 K. 80 h. miesięcznie. „Przewodnik naukowy i literacki“, dodatek miesięczny do „Gazety Lwowskiej“, otrzymują cało- i półroczni abonenci bezpłatnie, jednakże ci tylko, którzy prenumerują od 1 stycznia do końca czerwca lub od 1 lipca do końca grudnia, kwartalne i miesięczne za dopłatą: pierwsi 1 K. 50 h., drudzy 60 h. „Przewodnik“ prenumerowany osobno kosztuje 3 K.

Ceny ogłoszeń: Wiersz petitowy lub jego miejsce 25 hal.

Tabularyczne i liczbowe po 30 hal., nadesłane po 60 hal. za wiersz lub jego miejsce miary petitowej.

Ogłoszenia osób i zakładów prywatnych przyjmuje wyłącznie: Biuro dzienników Sokółowskiego w Lwowie Pasaż Hausmanns l. 9. W Paryżu wyłącznie Agencya: C. Adam (V. de Raczkowski) 38 Rue de Varenne.

## ZAPROSZENIE DO PRZEDPŁATY.

Przedpłata na „Gazetę Lwowską“ wynosi:

W miejscu:

półrocznie (od 1 lipca do 31 grudnia) . . . . . 12 K  
kwartalne (od 1 stycznia do 31 marca) . . . . . 6 K  
miesięcznie (od 1 do końca każdego miesiąca) . . . . . 2 K

Zamiejscowa:

półrocznie . . . . . 16 K — h  
kwartalne . . . . . 8 K — h  
miesięcznie . . . . . 2 K 70 h

Prenumerotorowie roczni lub półroczni, (którzy prenumerują od 1 stycznia do końca grudnia lub do końca czerwca), otrzymają „Przewodnik naukowy literacki“, dodatek miesięczny do „Gazety Lwowskiej“ bezpłatnie; kwartalni zaś i miesięczni za dopłatą, a to:

kwartalni . . . . . 1 K 50 h  
miesięczni . . . . . — K 60 h

„Przewodnik“ prenumerowany osobno, kosztuje:

rocznie . . . . . 8 K  
półrocznie . . . . . 4 K  
kwartalne . . . . . 2 K

W celu ustalenia nakładu prosimy o wczesne nadsyłanie prenumeraty.

## CZEŚĆ URZĘDOWA.

Jego Ces. i Król. Apostolska Mość raczył Najwyższym postanowieniem z dnia 30 maja b. r., najmileściwiej zamianować nadzwyczajnego profesora rysunków odręcznych i ornamentacyjnych na Politechnice we Lwowie, architekta Teodora Talowskiego, zwyczajnym profesorem tychże przedmiotów we wspomnianej Politechnice.

Jego Ces. i Król. Apostolska Mość raczył Najwyższym postanowieniem z dnia 13 czerwca b. r. najmileściwiej zezwolić na posunięcie posiadającego tytuł radcy Rządu, dyrektora urzędu pocztowego, Maryana Bilińskiego, w Krakowie, ad personam do szóstej klasy rangi urzędników państwowych.

## CZEŚĆ NIEURZĘDOWA.

Lwów, 21 czerwca.

### Nowa ustawa w sprawie zwalczania epidemij.

Okazało się świeżo sprawozdanie specjalnej komisji Izby panów o ustawie antiepidemicznej.

Komisja zaleca poczynienie kilku zmian w przedłożeniu rządowem, kładąc zwłaszcza nacisk na obostrzenie przepisów co do obowiązku zgłaszania chorych na szkarlatynę, dyfteryę, karbunkul, jakoteż wogóle na choroby, których niebezpieczny charakter wymaga specjalnych zarządzeń.

Na szczególną jednakowoż uwagę zasługuje stanowisko, jakie komisya Izby panów zajęła wobec sprawy szczepienia ochronnego od ospy. Rząd obawiał się, jak wiadomo, iż w Izbie posłów szczepienie ochronne przeciw ospie napotka na pewien opór, nie uregulował tej sprawy ustawowo, a tylko zaznaczył, że potrzeba jeszcze dalszych statystycznych zarządzeń, zanim zapadnie rozstrzygnięcie, czy ma być wprowadzony przymus powszechnego szczepienia, czy też będzie ono nakazane jedynie w pewnych wypadkach.

Mimo to Najwyższa Rada sanitarna i Zarząd sanitarny domagały się bezwarunkowo powszechnego szczepienia. Owoż takie same, jak one, stanowisko zajęła komisya Izby panów, uchwalając na wniosek referenta, prof. Uniwersytetu dr. Hlavy następującą rezolucyę: „Wzywa się Rząd, by jak najrychlej przedłożył Radzie państwa ustawę o przymusowym szczepieniu ochronnym od ospy“.

Stanowisko to uzasadniono wyczerpująco w pomieszczeniach w sprawozdaniu motywach. Wskazano tam przedewszystkiem, że nowe statystyczne dochodzenia, przedsięwzięte z uwzględnieniem stanu rzeczy w innych państwach, w których szczepienie krowianką jest już obowiązkiem, są tak przekonujące, iż zbędne byłoby przeprowadzanie osobnych prób w Austrii. Referent powołuje się zresztą na graficzne zestawienie wypadków ospy i śmierci skutkiem ospy w Austrii w okresie 1828—1906, a więc w ciągu lat 78, dokonane przez radcę Dworu Danera. Wynika ztamtąd jasno i niewątpliwie, że liczba wypadków śmiertelnych skutkiem ospy w sposób wprost zdumiewający zmalała po zarządzeniu intensywnych szczepień w latach 1888 i 1889, jakoteż w r. 1891, w którym ukazał się przepis, że do szkół publicznych przyjmowane być mogą jedynie szczepione dzieci. I tak, gdy jeszcze w r. 1888 umierało skutkiem ospy 66 osób na 100.000, w r. 1899 liczba śmiertelnych wypadków ospy spadła do 2 na 100.000 osób. Jeszcze jaskrawiej ujawniło się obniżenie wogóle wy-

padków wspomnianej choroby. W roku 1889 stwierdzono w Austrii 50.145 wypadków ospy (w tem 12.358 śmiertelnych), gdy w r. 1907 zachorowało na ospę w całej Austrii ogółem 288 osób, z czego 32 zmarły.

„Zarządy przeciwko szczepieniu, wywozowi sprawozdanie komisji, zupełnie upadają wobec tych wyników. Niepodobna wątpić o skuteczności szczepienia ochronnego od ospy; to też, jeśli Rząd nie mógł uregulować tej sprawy w ustawie antiepidemicznej, to winien wydać osobną ustawę wprowadzającą przymus szczepienia ospy“.

Krytyczny pogląd na całość ustawy antiepidemicznej pomieściło sprawozdanie w następującym ustępie:

„Przedłożony projekt ustawy jest pierwszym krokiem na polu ustawodawstwa sanitarnego. W ślad za nim pójdzie winny w krótkim czasie dalsze ustawy sanitarne, przede wszystkim zaś ustawa o szczepieniu ospy i o zapobieganiu innym chorobom epidemicznym. Dlatego też niepodobna zgodzić się z cierpką krytyką prasy fachowej, która w przedłożeniu tem widzi jeno kodyfikacyę starych przedłożeń, a nie nowożytną ustawę antiepidemiczną. Musiało się rozpocząć od ustalenia dawnych rozporządzeń, które nie mają oczywiście tego waloru, co ustawa. Owe rozporządzenia zresztą, uzupełnione przepisami w duchu nowoczesnym, rozszerzają prawo ingerencyi lekarza, nadto zaś umożliwiają wydanie nowych rozporządzeń, opartych na tym czy owym paragrafie ustaw, a zdążających do przebudowy instytucyi sanitarnej zgodnie z wymaganiami postępu“.

## Po zjeździe monarchów.

(#) Ogłoszony przed zjazdem w Bjoerkoe półroczny artykuł *Rossji*, na którego treść bez żadnych zastrzeżeń zgodziła się *Nord. Allg. Ztg.*, powtórzyła cała prasa euro-

## LISTY Z WARSZAWY.

(Nowe powieści. — Eugenii Żmijewskiej „Dola“. — Gabrieli Zapolskiej „O czem się nie mówi“. — Emmy Jeleńskiej „Kobieta, puch marny“. — Bolesława Prusa „Dzieci“).

(Ciąg dalszy).

I Gabriela Zapolska mówi w swojej powieści p. t. „O czem się nie mówi“, o rzeczach, o których się zwykle nie mówi głośno, ale inaczej, lepiej, plastyczniej, naturalistyczniej, bo to rzeczywisty talent, a w malowaniu kulisów i kuchni życia majster nie lada. Zapolska, nie ma jak wiadomo, wstępu ani do grubych słów, ani do grubych scen. Romans zwykłej ulicznicy, romans szczerzy, odczuty, odtwarza Zapolska w swojej powieści. Prostytutka kocha się na prawdę bezinteresownie w jakimś urzędniku i daje mu tak pełne złudzenie i wrażenie miłości, iż staje się dla czytelnika sympatyczną, aż tak sympatyczną, że kiedy jej podwójna gra szczerości i kłamstwa, czystości i brudu, poezji i ryzostoków odsłania się w końcu (scena w hoteliku), czytelnika poprostu boli to przykre rozwiązanie, bo chciałby, pragnąłby, aby na tę szczerego rodzaju sielankę nie padł żaden cień z poza kulisów ohydneho rzemiosła.

Trzeba dużego talentu i to specjalnie kobiecego, aby z tak brudnego materiału, jakim jest ów „Poranek“ (owa prostytutka) Zapolskiej, stworzyć postać sympatyczną i dużo wytrawności artystycznej, aby, malując taki romans, nie babrać się tylko w cuch-

nięciem błocie. Ewa Pobratynska Żeromskiego („Dzieje grzechu“) odpycha, oburza zbrodnią, razi robioną, sztuczną psychologią, Franka Wątorok Zapolskiej chwytą za serce. Lubi się ją i lituje się szczerze nad jej tragicznym końcem. Tylko utalentowanej kobiecie udaje się taka sztuka.

Rozumie się, że i Zapolska nie oszczędza „podłego nasienia męskiego“, sprawia dobre „lanie“ rozpuszczenie męskiej i t. d. Nie byłaby kobietą, gdyby tego nie robiła.

Nikt nie będzie bronił rozpusty męskiej ani brutalnej niewdzięczności dla oddającej się kobiety, ale czyż tylko mężczyźni grzeszą pod tym względem? Czyż naprawdę tylko my zdobywamy, uwodzimy? Odpowiedzcie na to pytanie wy, co bywaliscie kochani przez kobiety. Wy, t. z. zdobywcy w królestwie Wenery, wiecie bardzo dobrze z osobistego doświadczenia, że na dziesięć wypadków zdobywaliscie tylko raz, a byliście zdobywani dziewięć razy. I odpowiedzcie wy, żonaci. Na sto małżeństw jedno tylko zbudował świadomie mężczyzna, dziewięćdziesiąt dziewięć zaś skleił kobiety.

I naturalne to. Bo treścią kobiety jest miłość. Dla mężczyzny (z wyjątkiem erotomanów) stanowi ona dodatek do życia, pozłaca jego trud i bój, dla kobiety jest wszystkim. Przeto nie dziwnego, że wyteża ona całą swoją energię w tym kierunku.

Mówi się zwykle: nie kobieta wybiera, lecz mężczyzna. Mówi się tak, w praktyce jednak ma się rzecz inaczej. Kobieta nie wybiera jawnie, widocznie, ale posiadatka wielkie mnóstwo gładkich wędek, na które chwytą najniebezpieczniejszego od niej w sprawach miłości mężczyznę, iż „głupie chłopisko“ ani się spozstrzeże, kiedy jeden z tych haczyków połknie, mniemając w swojej naiwności, że to on był rybakiem.

I skarżą się mądre kobiety: mąż tyran, despota, brutal, Herod, Neron! Czy tak?

Może tak jest gdzieindziej, u nas jednak „my rządźmy światem, a nami kobiety“, a rządzą nieraz bardzo bezwzględnie, bardzo samolubnie.

Tyle nasłuchaliśmy się my, mężczyźni, w ostatnich latach od różnych feministek i uświadamiaczek o naszej „rozpuszczone, brutalności, tyranii, o naszym egoizmie, o naszej różnorodnej pedofcji“, iż może czas oddać raz pięknem za nadobne. Trzeba, żeby ktoś od stworzył kobietę prawdziwą w miłości i małżeństwie. Ciekawych rzeczy by się wówczas feministki dowiedziały. Zwykle zachowują się autorowie wobec kobiety z kurtoazją, bo każdy ma jakąś żonę albo kochankę, z której modeluje swoje typy niewieście, a żon się wszyscy potroszę boimy, a kochanki wszyscy idealizujemy. Ale kiedy pleć słaba staje się „mocną, silną“, bezwzględna i policzkuje nas z rozumem, możeby dobrze było zmienić metodę. Kiedy wojna, to wojna.

Nie wszystkie jednak kobiety piszące zbliżają się do mężczyzny z nienawiścią, zwalając na jego barki całą winę za ból życia; nie dla wszystkich jest kobieta nieszczęśliwą ofiarą „podłego tyra“.

W powieści p. Emmy Jeleńskiej p. t. „Kobieta, puch marny“, spotykamy wręcz przeciwny obraz.

On — człowiek uczciwy, rozumny, wykształcony, marzący o poświęceniu życia dla kraju — ona pospolita, zwykła kokietka, szukająca ze sprytem niewieścim dobrego mariażu.

On — mówi do niej poważnie; ona udaje znów z wrodzonym sprytem niewieścim, że go doskonale rozumie i zapewnia go, że się zastосуje do jego poglądów na życie.

— Ja dla pana wszystko zrobię, co pan zechce. Zobaczy pan, że będzie nam doskonale. Ja się wszystkiego dobrego od pana nauczę, a będę taka posłuszna, taka posłuszna...

Tak mówi, zapewnia każda panna, która się chce wydać zamaż, a mężczyzna wierzy prawie zawsze, gdy te zapewnienia poprze ładny buziak.

Bo uroda kobiety, jej siła, jej oręż potężny, jest klątwą małżeństwa. Pobija ona najczęściej uczucie, dobroć i uczciwość. Trzeba być bardzo mądrym, doświadczoneym, aby nie uleść blaskowi ładnych oczu, wdziękom ładnej twarzy, przyniłowym uśmiechom ładnych ust, a któż jest mądry, gdy się zakocha? Obok brylantu serca niewieściego, gdy nie ośniewa, nie kusi błyskotliwą oprawą, przechodzi mężczyzna obojętnie, a chwytą łapczywie pospolity kamień polny, iskrzący się w słońcu nie swoim. I to jego nieszczęście, to jego tragedia — tragedia niedobranego małżeństwa.

On p. Jeleńskiej miał tuż obok siebie taki brylant niewieściej, ideał kobiety dobrej i rozumnej, która nachylała się sama w jego objęcia, kochała go złotem, uczciwym sercem, a wolał ordynarny kamień polny, co świecił. Zapłacił naturalnie za to. Ta, co chciała wszystko zrobić dla niego, zostawszy jego żoną, przemieniła się w nędzną samiecę, w używaczkę życia, zrujnowała go majątkowo i zniszczyła w końcu jego czyste nazwisko. Samobójstwem męża kończy się to małżeństwo.

Mądrym paniom, pomstującym na małżeństwo, zdaje się, że tylko kobieta ponosi przykre nieraz skutki, wziętego na siebie obowiązku. Życie opowiada inaczej. Obowiązek nazywa się dlatego obowiązkiem, bo „obowiązuje“ człowieka, i dobrze, że go obowiązuje, kępuje jego instynkty. Bez tych pęt nie wiadomo, dokądbyśmy zaszli.

(Dokończenie nastąpi).

Teodor Jeske-Choiński.

pejska, upatrując w nim nie bez słuszności wyraz zapatrywań i intencji rządu rosyjskiego. W Petersburgu chciano z góry położyć nacisk na to, iż zjazd nie zmienia zasadniczych linii polityki europejskiej i że pielegnowanie dobrych stosunków między Rosją i Niemcami da się najzupełniej pogodzić z zobowiązaniami Rosji względem sojuszu z Francją, oraz nie sprzeciwia się przyjaznemu porozumieniu z Anglią, a równocześnie stanowi poważną rekojmie utrzymania powszechnego pokoju. Oficjalna enuncjacja rosyjska, zaakceptowana w całości przez niemiecki organ kancelarski, usiłowała tedy ograniczyć polityczne cele zjazdu, a przede wszystkim stwierdzić, iż nie wywoła on zasadniczego zwrotu w międzynarodowych stosunkach i w dotychczasowym ugrupowaniu mocarstw, że nie pokrzykuje w nieczem obecnych sojuszków i porozumień i że także nadal obok trójprzymierza, utrzymane będzie trójporozumienie.

Mimo to w dyskusjach publicystycznych, nawiązanych do zjazdu, nie brakło daleko sięgających przypuszczeń i kombinacji. Pewna część prasy zagranicznej twierdziła wprost, iż Niemcy występują na zjeździe z konkretnymi planami i projektami. Temu natychmiast zaprzeczył rząd niemiecki zapewniając, iż nie ma mowy ani o rosyjsko-niemieckim traktacie reasekuracji, ani o specjalnej umowie co do neutralności i że wogóle nie są na zjeździe zamierzone żadne układy, któreby nie odpowiadały międzynarodowym zobowiązaniom Rosji, ale zobowiązania te nie mogą jej krępować w utrzymywaniu przyjaznych stosunków z sąsiednimi mocarstwami.

Z wymienionych też między monarchami toastów wynika, iż oficjalne stosunki rosyjsko-niemieckie nie uległy zmianie mimo Rewlu i mimo niefortunnej dla Rosji kampanii bałkańskiej, w której tak znacząco wydątniła się przewaga polityki austriackiej i niemieckiej. W obu toastach zaznaczono „tradycyjne uczucia serdecznej przyjaźni i wzajemnego zaufania, jakie zawsze łączyły oba domy panujące i które stanowią rekojmie dobrych stosunków między obu krajami”. Powtórzono niemal dosłownie to, co zawierały toasty wzniezione przed dwoma laty w Świnoujściu, a fakt ten ma być dla europejskiej opinii świadectwem, iż między Berlinem a Petersburgiem, mimo chwilowych nieporozumień, zapanowało znowu wzajemne zaufanie, które może tylko wyjść na korzyść międzynarodowego pokoju. Uznaje to także wiedeński *Fremdenblatt*, który nie przypuszcza, aby na wodach fińskich myślano o nowej orientacji polityki europejskiej, ale zjazd obu monarchów i towarzyszących im mężów stanu przyczyni się do wyjaśnienia sytuacji,

a takie wyjaśnienie ze stanowiska Austro-Węgier jest bardzo pożądane.

Lecz wyjaśnienie sytuacji mogło nastąpić tylko na podstawie omówienia pewnych konkretnych kwestyj między ministrami Stolypinem i Izwołskim z jednej, a niemieckim sekretarzem stanu Schoenem z drugiej strony. Dla kierownika zagranicznej polityki rosyjskiej musiało mieć w szczególności pierwszorzędne znaczenie wybadanie, jak się zapatrują decydujące koła niemieckie na panujące obecnie stosunki w Persji, gdzie Rosja podjęła zaczepną interwencję wojskową, budzącą obawy groźniejszych konfliktów nawet w bliskiej przyszłości. Na ten punkt zwrócono główną uwagę w Anglii, a niektóre pisma wyraziły wprost przekonanie, że obecne umizgi Rosji do Niemiec mają na celu uzyskanie w Berlinie poparcia dla swobodnej akcji rosyjskiej w Persji i że już z tego powodu niespodziewane zacieśnienie węzłów przyjaźni rosyjsko-niemieckiej musi wywołać osłabienie rosyjsko-angielskiego zbliżenia. Przypuszczają również, iż przedmiotem konferencji na zjeździe była także dziś tak aktualna kwestya kretańska, w której Rosja, jako jedna z mocarstw opiekuńczych, jest bezpośrednio zaangażowana. Zjazd nastąpił również sposobność do zastanowienia się nad wewnętrznymi wypadkami w Turcji, a zwłaszcza nad zaburzeniami w Albanii i Macedonii, które zwracać muszą nieustannie uwagę świata dyplomatycznego. Oczywiście szczegóły przeprowadzonej wymiany zdań pozostaną ścisłą tajemnicą, a ujawnią się one dopiero stopniowo, gdy dyplomacja europejska przystąpi do ostatecznego rozwiązywania jednej lub drugiej kwestyj.

Wogóle jednak nie wywołał zjazd nigdzie ani szczególnego zadowolenia, ani też jakiegokolwiek zaniepokojenia ze względu na międzynarodowe położenie. Przyniósł on tylko wielkie rozczarowanie Anglii, której mianowicie dyplomatyczne w ostatnich czasach zmierzwały konsekwentnie do odosobnienia Niemiec. Te złudzenia angielskie rozwiął zjazd, ale temsamem podsyłał w angielskiej opinii publicznej jeszcze bardziej niechęć i nieufność do polityki niemieckiej. Okazało się to wyraźnie na kongresie przedstawicieli prasy angielskiej, gdzie nie brakło wyzywających mów zwróconych wprost przeciw państwu niemieckiemu. Jakkolwiek obecnie nie ma żadnych specjalnych kwestyj spornych między Anglią i Niemcami, to jednak niektórzy mówcy kongresowi, a między nimi osobistości tak wybitne, jak lord Rosebery, Balfour, sir Edward Grey i Haldane, nieustannie podnosili, iż w atmosferze międzynarodowej wytworzyła się wielka duszność, która poprzedzała zwykłą gwałtowną burzę.

## Polacy pod berłem pruskim.

(Z kapituły poznańsko-gnieźnieńskiej. — Nowe projekty antypolskie. — W sprawie Kruszczyka. — Ordynacja rydzynska).

Członkiem kapituły gnieźnieńskiej w miejsce ś. p. biskupa Andrzejewicza mianowany został proboszcz dywizyjny ks. Sander z Karlsruhe. Kanoniję tę obsadzał rząd, gdyż biskup Andrzejewicz zmarł w miesiącu nieparzystym. Nowego kanonika Sander wymieniały gazety niemieckie już w roku zeszłym, jako kandydata na arcybiskupstwo gnieźnieńsko-poznańskie.

Do polskich pism wiadomości o powołaniu ks. Sander, trzymanej przez kapitułę w najgłębszej tajemnicy, nie podano.

Kapituła gnieźnieńska coraz więcej zatracając swój polski charakter. Dzisiejszy jej skład jest następujący: ks. kan. administrator Dorszewski, ks. kan. Kloske, ks. kanonik Kretzmer, ks. kan. Jasiński, ks. kan. Goebel, ks. kan. hon. Goczowski i ks. penitencjarz Raatz.

Zjazd delegatów zachodnio-pruskich Tow. „Ostmarkenverein“, który świeżo odbył się w Toruniu, oświadczył się za ustawą, ograniczającą polską parcelację, oraz za ustawą, skierowaną przeciw polskiej prasie; kanclerz miałby być przez ustawodawstwo Rzeszy do tego upoważniony, ażeby na wniosek rządu pruskiego w drodze administracyjnej zamknąć te pisma polskie, które przez szerzenie „rewolucyjnych poglądów“ wśród ludności polskiej szkodzą żywotnym interesom państwa i przeciwdziałają zgodnemu życiu dwu narodowości na kresach.

Z okazji niemieckiego zjazdu w Katowicach, który hakatyści urządzają 4 i 5 września, wydano odezwę, podkreślającą, że głównym obecnym praktycznym celem polityki H. K. T. jest osiągnięcie ustawy przeciwko prasie polskiej, a mianowicie takiej, która wymagałaby drukowania polskich gazet także w języku niemieckim.

Inny to środek niż ten, za którym oświadczone się w Toruniu, ale jeden cel: podcięcie prasy polskiej.

Sędziowie uproszeni przez Karola hr. Potulickiego do rozpatrzenia głośnej sprawy sprzedazy Kruszczyka i nabycia tego majątku przez komisję kolonizacyjną, — mianowicie pp. Z. Chłapowski z Turwi, szambelan dr. Jackowski i szambelan Komierowski oraz sędziowie ze strony wielkopolskiego Towarzystwa dziennikarzy i literatów: poseł Chrz-

nowski, dr. Krysiewicz i dr. Wł. Mieczkowski wybrali — jak się dowiaduje *Kuryer Poznański* — superarbitrem posła ks. prałata Jażdżewskiego.

Jako oskarżającego deleguje Towarzystwo dziennikarzy i literatów do sądu obywatelskiego dr. M. Seydę.

W sprawie ordynacji rydzynskiej otrzymał *Goniec Wielkopolski* następujące informacje:

Wedle naszych informacji ks. Sułkowski zmarł przed potwierdzeniem uchwały rodzinnej, polegającej na znaniu układy z rządem.

Uchwały takie dopiero wtedy rząd potwierdza, skoro minie 302 dni i skoro się załatwią wszelkie pretensje i protesty agnatów, których rząd odsyła na drogę prawa.

Pomimo, że uchwała rodzinna jeszcze nie została potwierdzoną, rząd pruski objął już posesye ordynacji przez radę szkolnego prowincjonalnego kolegium p. Danielsa.

Tytuł prawny fiskusa nie stanowią zatem jeszcze niepotwierdzona układy, ale dotychczasowe uchwały trybunału, uznające rząd jako uprawniony do posiadania po śmierci księcia ordynata.

Wynika już z tego, iż zarzuty podnoszone w prasie, jakoby dopiero układy z rządem dały mu uprawnienie, są pozbawione wszelkiej realnej podstawy. Przeciwnie, sprawa od lat wielu tak stała, iż fiskus po śmierci księcia zabiera Rydzynę — interesentom zaś przysługując jedynie prawo do skargi.

Spadkobiercy alodyalni przez układ zrękli się prawa do skargi, którą jako bezcelową uważali, natomiast nie usunęli praw do skargi dla agnatów. Ci mogą też obecnie wystąpić ze swymi pretensjami i skarżyć rząd o wydanie Rydzyny.

Cytowany organ zwraca na to uwagę interesentów, choć wstrzymuje się od rad, owszem przestrzega, że proces taki może jednostkę zrujnować, a widoki są nadzwyczaj małe.

Dowiaduje się dalej *Gon. Wielk.*, iż małoletni syn hr. Augusta Potockiego wytoczył w Lesznie przed adwokata Ruszczyńskiego proces o uznanie swych praw. Rodzina hr. Potockich jest tak bogata, iż bez uszczerbku dla swej egzystencji proces taki wytoczyć może.

Wobec tego procesu pozostanie sprawa rydzynska przez czas dłuższy w zawieszaniu, ponieważ rząd nie będzie mógł zatwierdzić ostatecznie układowi spadkobierców księcia.

Nadmienia jeszcze wspomniane pismo, iż prawnym doradcą i zastępcą księcia nie

13)

## Z LITERATURY ZAGRANICZNEJ.

### CIEŃ PRZESZŁOŚCI.

(Grazia Deledda: *L'ombra del passato*).

(Wolny przekład z włoskiego).

(Ciąg dalszy).

VII.

Nadszedł dzień, w którym Adone mógł nareszcie pójść do szkoły do Vidane.

Matka mu towarzyszyła, chcąc go zaprezentować przysławnemu profesorowi i dyrektorowi szkoły. Było to zimny i mglisty poranek październikowy. Adone, który w pośpiechu zjadł tylko kawałek polenty, już w połowie drogi czuł się prawie głodny. Ale co go obchodził głód, zimno, mgła? Szedł, poświstując, z rękami w kieszeni, z zeszytem i książką z trzeciej elementarnej pod pachą; i zdawało mu się, że idzie na zdobycie świata.

Przez mgłę, która rozpraszała się nieco zaczynała, można było widzieć niewyraźnie rzekę. Tu i owdzie sterczały drzewa, całkiem pożółkłe, podobne do płomieni wśród dymu. Dziecko przypominało sobie podróż do Vidane pod płaszczem wuja, woreczek pełen złota i obietnice kolosa. Jaki on był szczęśliwy dnia tego! Ale dzisiaj czuł się jeszcze szczęśliwszy: marzenie jego życia zostało urzeczywistnione! Nie go nie obchodziło, że nie miał tych pieniędzy, które były w woreczku. Czyż potrzeba pieniędzy na to, żeby chodzić do szkoły?

— Nieprawdaż, mam? — zapytał nagle, idąc za biegiem własnych myśli.

Mama szła krokiem żwawym z głową, owiniętą żółtym fułarem, w starych bucikach, które jej darowała siostra proboszcza.

— Nieprawdaż, mam, że nie potrzeba mieć dużo pieniędzy na to, żeby chodzić do szkoły? Cóż to może kosztować? Nie wcale!

— Później, kochanie, będzie trochę kosztować. A jeżeli będziesz kończył nauki w Cremonie lub Padwie, będzie nawet bardzo wiele kosztować... Miejmy nadzieję, że twoja ciotka zgodzi się otworzyć kieszeń.

— Tak, miejmy nadzieję! — odrzekł Adone.

I zadumał się. Przybywszy do Vidane, udał się najprzód do dyrektora szkoły, który przyjął ich bardzo uprzejmie. Był to stary ksiądz, wielki przyjaciel proboszcza z Casalino, który mu już wspominał o Adone. Dyrektor utopił nieco szkliste swoje oczy w jasnych źrenicach chłopczyzny.

— Bardzo dobrze! bardzo dobrze! — rzekł następnie, strzepując długimi i cienkimi palcami — oto oczy, które wiele obiecują. Czy wiesz, do czego służą oczy, moje dziecko?

— Do patrzenia! — odrzekł Adone z pospiechem.

— Brawo! brawo! Ale służą także do odzwierciedlania naszych myśli: są to okna duszy.

Profesor, tłusty blondyn, jak zamożny mieszczanin, przyjął z taką samą serdecznością biedną kobietę i nowego ucznia. Oczy Adone także go uderzyły.

— Inteligencji nie brak! — rzekł, gładząc dziecko z lekka po policzku. — Zobaczmy, czy są także dobre chęci.

Pomimo tych pochwał, mały uczeń był zamyślony i prawie smutny przez cały czas nauki w klasie: profesor mu powiedział, że trzeba będzie kupić przynajmniej książkę do czytania. Jako to zrobić, kiedy Tognina nie chciała nie dać! A zresztą, gdyby kupowała książki, nie zostałoby jej na zapłacenie podatków!

Wracając, był tak szalenie głodny, że zaszedł do matki: zdawało mu się, że nie będzie miał siły dojść do domu ciotki. Na szczęście matka mu przygotowała kawałek ciasta, które pochłonął łakomie, siedząc na progu drzwi. Braciszkiwie przypatrywali mu się z zazdrością. Ottario podjął kawałek ciasta, który upadł na ziemię i połknął chętnie, nawet nie obcierając.

Adone tymczasem myślał o przyszłości, o czasach, w których zostanie nauczycielem i będzie mógł dopomagać matce i bra-

ciszkom. Ale przedtem trzeba było koniecznie postarać się o książkę. Matka mu powtórzała:

— Poproś Togniny niech ci kupi.

Chłopak mocno wątpił w pomyślny skutek podobnego kroku, ale w końcu odpowiedział matce:

— Nie troszcz się, mam. Na każdy sposób wystaram się o tę książkę.

Wróciwszy do ciotki, znowu coś szukał do jedzenia. Nie mu nie zostawiono; a raczej zostawiono mu trochę zupy, ale ciotka Elena powiedziała, że Fiorello ją zabrał. Adone się oburzył, ale chcąc nie chcąc musiał się zadowolić kawałkiem zimnej polenty. Następnie zaczął czatować na ciotkę, aby jej o książce powiedzieć.

Mała kobiecina nie czuła się dobrze dnia tego: miała silny ból w kolanie i zaledwie mogła ruszyć łokciem. Gdy ujrzała siostrzeńca, wlepiła w niego małe swoje oczka z obojętnym uporem i nie miał odwagi powiedzieć jej o wydatku, jaki trzeba było zrobić.

Nazajutrz rano wstał wcześniej niż zazwyczaj, zszedł na dziedziniec i udał się do kurnika. W obawie, że dzisiaj znowu nie mu nie zostawią do jedzenia, wiał dwa jaja i schował do kieszeni, a w chwilę później jaja zainkowały w sławnym koszyku z różnymi skarabami.

W tym koszyku było jedno pudełeczko Adone otworzył je delikatnie, wyjął z niego drugie pudełeczko, a z tego jeszcze jedno. To trzecie zawinał starannie w kartkę żółtego papieru i schował do kieszeni; potem poszedł do szkoły. Ów tajemniczy pakunek był bardzo podobny do tego, który miał z sobą na pustej wyspie.

Znowu była mgła, ale mgła lekka, po przez którą widać było blade niebo. Przed kratą zamku Dargenti Adone, pomimo, że się spieszył, zatrzymał się w osłupieniu: Nigdy sobie nie wyobrażał, żeby ta kratka mogła być kiedy otwarta, a oto dziś stała otworem! Kto ją otworzył? Może złodziej? Miał pokusę wejść do ogrodu, ale się nie odważył sam nie wiedząc, kogo się więcej bać, Jusfina czy złodzieja. W wielkiej alei trawa była skopana, jak gdyby konie przeszły tamtędy. Adone nie posiadał się z ciekawości, ale także z jakiejś nieokreślonej obawy: za-

czarowanie, które dawniej zamek okrywało, rozwiła się nagle.

W połowie drogi, koło Casala, dogonił trzech chłopczyków z tego miasteczka, którzy tak samo, jak on, szli do szkoły do Vidana. Dwaj z pomiędzy nich, niezgrabni, czarni, źle odziani, zdawali się być braćmi, widocznie bardzo biedni. Trzeciego Adone widział już w klasie: był to blondynek z bladą cerą, z długim noskiem, ubrany, jak panicz, w żółtych bucikach i czerwonych pończochach. Wszyscy trzej naradzali się czy wstąpią do Bellusa — człowieka mieszkającego w lepiance na końcu grobli, który sprzedawał likiery i owoce przechodniom.

— Ja wstąpię, naturalnie! — oświadczył blondynek w czerwonych pończochach podrzucając na rękę sztukę dziesięciu centymów. — A nawet napiję się wódki!

Zatrzymali się przed lepianką. Adone przypomniał sobie, że często to wchodził z wujem i machinalnie poszedł za kolegami. Bracia kupili sobie wspólnie kasztanów za centyma. Blondynek chciał koniecznie napić się wódki; ale skoro tylko pokosztował, skrzywił się i wypluł.

Handlarz, poczciwy człowiek z wielkim brzuskiem, patrzył wybałuszonymi oczami na czwartego ucznia, jak gdyby chciał pytać, czy czego nie żąda. Adone się zaczerwienił, ale z dumą pokazał swój pakietek.

— Mam tutaj czterdzieści centymów. Ale chowam je na kupno szkolnej książki.

— Ty jesteś siostrzeńcem Giovaniego la Pioppa? — rzekł człowiek, który go poznał. — Jak się miewa twoja ciotka?

— Dobrze się miewa... A raczej, nie: ma bole w kolanie.

— Ach! zwykle swoje cierpienia! Powiedz jej, niech naciera kolano ciepłą oliwą... Masz tutaj, weź!

I dał mu garść suchych kasztanów.

Po skończonej klasie czterech uczniowie spotkali się znowu i poszli razem drogą, aż do Casala. Adone nie miał już swojego pakieteczka, z którym rozstał się z żalem. Ale mniejsza o to: był dumny, że jeden z pierwszych przyniósł pieniądze na książkę.

(Ciąg dalszy nastąpi).

był poseł dr. Dziembowski, ale rada sprawiedliwości Loewenfeld z Berlina.

## Zajście z parowcem „Woodburn”.

Zajście to żywo przypominające atak Rozdiestwińskiego na rybacką flotę pod Hulb, wywołało w prasie zagranicznej wielką wzbudzenie i mnóstwo serkastyecznych uwag. Wobec tego generalny sztab rosyjskiej marynarki uznał za odpowiednie wystąpić z oficjalnym wyjaśnieniem zajścia. Komunikat ów opiewa:

Wobec częstych wypadków, iż zarówno rosyjskie jak zagraniczne parowce handlowe zbliżyły się do miejsca postoju eskadry wojennej na wodach terytorium rosyjskiego i pomimo ostrzeżeń strażniczych statków wjeżdżały w obręb pasa ochronnego eskadry, uznano w ubiegłym roku za konieczne wydanie odpowiednich uzupełniających przepisów dla podobnych wypadków; przepisy te wprowadził w życie dla terytorium fińskiego generał-gubernator fiński, a przedrukowano je w angielskim przekładzie w tegorocznym wydaniu styczniowym i kwietniowym dziennika angielskiego urzędu handlowego dla marynarki.

Dnia 16 b. m. zbliżył się parowiec „Woodburn” do stojących w Pitkopas na kotwicy w przystani okrętów wojennych, towarzyszących carskiemu jachtowi. Wówczas torpedowiec rosyjski podjechał ku „Woodburnowi” i polecił mu zmienić kierunek jazdy i opuścić pas ochronny eskadry. Powiewał „Woodburn” pomimo tego nakazu płynął dalej w kierunku ku jachtowi carskiemu, dał torpedowicem trzy ślepe strzały. Angielski parowiec jednak i wówczas jeszcze nie zmienił kierunku jazdy. Dla powstrzymania go dano dopiero wtedy jeden ostry strzał w górne części parowca.

Równocześnie inny torpedowiec „Emir Bucharski” zauważył, że „Woodburn” płynie dalej w kierunku jachtu cesarskiego, i przekroczył już linię okręgu ochronnego, więc dał także najpierw ślepy strzał, a potem strzał ostry z 75 mm. dział; strzał ten ugodził w dolną część kominu „Woodburna”.

Skutkiem zarządzenia generalnego adjutanta Miłowa, wysłano natychmiast na pokład „Woodburna” oficera, celem obejrzenia uszkodzeń parowca i stwierdzenia, dlaczego nie spełniono rozkazu strażniczych okrętów. Okazało się, że pocisk 75 mm. przebił komin i zdruzgotał mechanizm zapasowy na górnym pokładzie, nadto palasz był lekko zraniony w udo odłamkiem pocisku. Kapitan „Woodburna” oświadczył, że fiński przewoźnik okrętu chciał przeciąć linię okręgu ochronnego, a kapitan stosował się tylko do zarządzeń przewodnika.

## KRONIKA.

Lwów, 21 czerwca.

— Kalendarz.

Wtorek (22 czerwca):

Paulina biskupa. — Broniwoja. Kyrjła arch.

Wschód słońca o godzinie 3:18 rano, zachód słońca o godzinie 7:33 po południu.

— **Najd. Arcyksiążę Franciszek Ferdynand** w towarzystwie Szwę Małżonki, księżnej Zofii Hohenberg, weźmie dnia 3 lipca b. r. udział w uroczystości spuszczenia na wodę w dokach tryesteńskich okrętu wojennego „Radetzky”.

W dniu 10 lipca uda się Najd. Arcyksiążę ze Szwę Małżonką w odwiedzinę dworu rumuńskiego w Sinaia, gdzie zabawi trzy dni.

— **Z Rady szkolnej krajowej** otrzymujemy następujący komunikat: W niektórych dziennikach podano w wątpliwą prawo udziału nauczyciela drugiego języka krajowego jako przedmiotu względnie obowiązkowego w komisji powołanej do przeprowadzania egzaminów dojrzałości. Ponieważ w myśl § 14 al. 2 rozporządzenia P. Ministra Wyznań i Oświaty z 29 lutego 1908 l. 10.051 do tej komisji należą oprócz przewodniczącego i dyrektora wszyscy nauczyciele przedmiotów obowiązkowych w kl. VIII. (z wyjątkiem nauczyciela gimnastyki) przeto udział nauczyciela drugiego języka krajowego, jako przedmiotu względnie obowiązkowego w komisji egzaminacyjnej nie ulega żadnej wątpliwości, ponieważ ten przedmiot jest obowiązkowym dla jego uczniów i jako taki wpływa na klasyfikację, a prawo tego nauczyciela doznaje ograniczenia tylko w tym kierunku, iż głosować może wyłącznie w sprawie swoich uczniów.

— **Obiad.** Z okazji uroczystości na cześć błog. Jakóba Strępy odbył się wczoraj o godz. 5 po południu u JE. ks. Arcybiskupa Bilewskiego wielki obiad, na który przybyli Ich Eks. Najprzewielebniejsi: ks. Metropolita Szeptycki, ks. Arcybiskup Teodorowicz, ks. biskup Pelczar, ks. biskup Bandurski, P. Namiestnik dr.

Michał Bobrzyński, P. Marszałek kraj. Stanisław hr. Badeni, Leon hr. Piniński, naczelniczy władz i urzędów, generalicya z głównodowodzącym na czele, liczne grono duchowieństwa, posłów i szefów instytucji i stowarzyszeń krajowych, członkowie Rady m. z prezydentem i obu wiceprezydentami na czele itd. itd. W ciągu obiadu dostojny gospodarz wygłosił podniosłe przemówienie, w którym skreśliwszy znaczenie uroczystości na cześć błogosławionego Jakóba Strępy, zwrócił się kolejno do obecnych dostojników, reprezentantów armii i obywatelstwa i podniósł ich pieczołowitość i pełne zasług starania o utrzymanie pięknych katolickich tradycji narodowych tradycji, przyczem dostojny Arcypasterz nie pominął zgodnego zachowania się prasy polskiej w uczczeniu pamięci błogosławionego Patrona. W drugim, osobnym przemówieniu podniósł JE. ks. Arcybiskup zasługi Rady miejskiej, która iście królewskim darem zasilwszy fundusz budowy kościoła św. Elżbiety, okazuje zawsze gorliwą wierność religijnym tradycjom naszego narodu. Przemówienie swoje, teńjące serdecznym uczuciem dla miasta Lwowa, zakończył ks. Arcybiskup na cześć Rady miejskiej w ręce obecnego prezydenta Ciucheński i obu wiceprezydentów dr. Rutowski i Eplera. — JE. Pan Marszałek kraj. wziął następnie toast na cześć Episkopatu, prezydent Ciucheński na cześć duchowieństwa, wreszcie JE. ks. Arcybiskup Teodorowicz, zakończył w wymownych słowach toastem „kochajmy się”.

— **Pożegnanie rady M. Jamrógiowicza.** Ku uczczeniu kończących się właśnie 40 lat pracy nauczycielskiej dyrektora filii gimnazjum IV. we Lwowie, rady szkolnego Mieczysława Jamrógiowicza, urządzone wczoraj solenne pożegnanie ustępującego pedagoga, staraniem komitetu, na którego czele stanęli pp. Andrzej ks. Lubomirski, dr. A. Małaczyński i J. Tomicki.

Uczestnicy zbrali się wraz z młodzieżą szkolną o godzinie 9 m. 30 rano w kościele Maryi Magdaleny na nabożeństwo, które odprawił katecheta Zakładu, ks. dr. Kuryś. Po nabożeństwie odbyło się zebranie w sali Sokoła II., którą szczerze zapewnili uczniowie, ich rodzice i byli uczniowie rady Jamrógiowicza.

Jubilata wprowadzili pp. Małaczyński i Tomicki, a zebrani powitali go długo niemilknącym okrzykiem: „Niech żyje!”, poczem chór młodzieży odśpiewał kantatę okolicznościową.

Imieniem b. uczniów zęgnął radę Jamrógiowicza dr. A. Małaczyński. W gorącym przemówieniu oddał hołd jego wytrwałości i zazaaczył pietyzm, z jakim b. uczniowie zachowywają w sercach wspomnienie zasłużonego pedagoga. W końcu wręczył dr. Małaczyński jubilatowi adres z imponującą liczbą podpisów i pieniądze zebrane na fundację im. M. Jamrógiowicza przy bursie IV. gimnazjum.

Następnie przemawiał dyr. dr. Śmiałek, który z gorącym uznaniem wyraził się o zasługach jubilata, jako pedagoga, zarazem zaś życzył mu powodzenia na nowem, zupełnie już samodzielnym polu pracy, jak wiadomo bowiem p. Jamrógiowicz obejmuje kierownictwo powstającego w naszym mieście z przyszłym rokiem szkolnym prywatnego gimnazjum realnego nowego typu.

Imieniem grona nauczycielskiego filii gimnazjum IV. zęgnął radę Jamrógiowicza prof. Grzegorzewicz, w pięknych wyrazach kładąc serdeczny stosunek, jaki łączy całe grono z kierownikiem.

Wreszcie zabrał głos abiturjent Barstin i pożegnał radę Jamrógiowicza imieniem młodzieży, a zwłaszcza tego jej zastępcy, który opuszczając obecnie ławy szkolne idzie w życie, aby tam w czyn zamienić hasła zaszczerpione w młode serca i umysły przez szkołę.

W obszernym przemówieniu dziękował wżruszony jubilat za gorące objawy sympatii, dzieląc się nimi z kolegami, bez harmonijnego bowiem współdziałania nauczycieli najlepsze nawet chęci kierownika Zakładu naukowego musiałyby jójś w niwecz. Zwracając się do młodzieży, udzielił jej rad ojcowskich na drogę żywota, rodziców zaś prosił, by w szkole nie widzieli wroga swych dzieci, lecz życzliwą uczestniczkę pracy wychowawczej. Złożył przeto wyznaczenie zasad, jakimi kierował się w swej działalności pedagogicznej, z celów, do których dążył, a które — jak dzień ten świadoczy — niebo pozwoliło mu widocznie osiągnąć.

Produkcje chóru gimnazjalnego i kółka mandolinistów dopełniły uroczystości.

Miała ona charakter nieoficjalny, była szczerzym manifestem uczuć, które zaskarbił sobie ustępujący z urzędowego posterunku pedagoga.

□ **Ankieta w sprawie nauki rolnictwa dla włościan.** W myśl polecenia Sejmu postanowił Wydział krajowy jeszcze w zeszłym miesiącu w zasadzie zwołać ankietę, złożoną z fachowych osób, celem wszechstronnego omówienia sprawy organizacji nauki gospodarstwa wiejskiego dla włościan w krajowych niższych szkołach rolniczych. Do obrad w tej ankiecie zaproszono 17 osobistości z różnych sfer społecznych, tak nauczycielskich jak i zawodowych rolników i przygotowano dla ankiety kwestionaryusz z pytaniami, jakie należałoby przyjąć zasady organizacji dla szkół rolniczych, a jakie

dla nauki wędrowniej gospodarstwa wiejskiego, wreszcie czy kursa rolnicze w armii mogłyby być w naszych warunkach pożyteczne i czy należałoby starać się o wprowadzenie takich praktycznych wykładów w pułkach galicyjskich.

Obecnie postanowił Wydział krajowy sprosić tę ankietę na czwartek 24 b. m. Obrady rozpoczną się w owym dniu o godz. 10 rano w sali radnej Wydziału krajowego w gmachu sejmowym, a przewodniczyć będzie ankiecie szef departamentu rolniczego Wydziału krajowego, zastępca Marszałka krajowego dr. Tadeusz Pilat.

Opinia wyrażona przez ankietę służyć będzie jako materiały dla Wydziału krajowego przy opracowaniu sprawozdania i ewentualnych wniosków dla Sejmu w kwestyi organizacji nauki gospodarstwa wiejskiego dla włościan.

— **Otwarcie kolei tauryjskiej** nastąpi w dniu 5 lipca b. r. w obecności Najj. Pana. Pierwszy pociąg wyjedzie ze Spittal o godzinie 7:30 rano do Bad Gastein, gdzie odbędzie się zakończenie uroczystości. Najj. Pan uda się z Ischlu wprost przez Selzthal i St. Michael do Spittal, aby dokonać otwarcia kolei tauryjskiej. W Spittal zostaną Monarsze przedstawieni reprezentanci władz z Karyntyi, a w Böckstein reprezentanci władz z Salzburga.

— **Prezydent Lueger ociemniał.** *Reichspost* donosi, że w piątek wieczorem, tuż przed posiedzeniem Rady miejskiej, w stanie zdrowia dra Luegera zaszło silne pogorszenie, mianowicie stracił zupełnie wzrok. Mimo to dr. Lueger kierował jeszcze całym posiedzeniem, a potem przybył do parlamentu, gdzie wytrwał do końca posiedzenia, aby wziąć udział w głosowaniu.

— **Znany internat SS. Urszulanek** we Lwowie (ulica Wincentego Pola 7) ulegnie w tych czasach rozszerzeniu. Przeznaczony głównie dla słuchaczek Uniwersytetu, pomieści wkrótce i inne studujące kobiety, które znajdują tu również czystą, zdrową, siostrzaną atmosferę. Biblioteka, czytelnia, fortepian służą do użytku mieszkanek tego zacisznego ogniska pracy. Z konwersacji w językach francuskim i niemieckim, oraz z lekcji muzyki korzystać można na żądanie. Domy urszulańskie w Krakowie i we Lwowie gromadzą coraz większą liczbę żądnych światła kobiet z różnych stron Galicyi i z za kordonów, a słowa uznania i wdzięczności, jakie z ust ich słyszamy, najlepszym są chyba poleceniem tych pomieszczeń. Zwracamy więc na nie uwagę rodziców i opiekunów, kłopotających się nieraz w tej mierze. Pod dachem Polek i zbożnych działaczek nie groźne jest żadne niebezpieczeństwo młodemu, rżącemu się do nauk pokoleniu.

(—) **Z państwowego Zakładu pensyjnego.** Dziś przed południem w sali obrad Izby handlowo-przemysłowej odbyło się zgromadzenie delegatów urzędników prywatnych, ubezpieczonych w państwowym Zakładzie pensyjnym. W zgromadzeniu wzięło udział 27 delegatów, na 30 wybranych z całej Galicyi i z Bukowiny. Obrady zagał radca Dworu p. Listowski, prezes biura krajowego, który powitał delegatów i przedstawił komisarza rządowego radcę Namiesnitwa, p. Hołodyńskiego.

Następnie sekretarz Biura krajowego p. Wilusz wygłosił referat na temat ubezpieczenia przymusowego urzędników prywatnych na starość, przedstawił podstawy tego ubezpieczenia, a wreszcie stosunek Zakładu państwowego do krajowych Zakładów zastępczych.

Przystąpiono do wyborów. Wybory do wydziału dały wynik następujący: Z grupy pracodawców wybrani zostali członkami pp.: Dr. Stesłowicz Władysław, dr. Sołowij Tadeusz, dr. Wittlin Bernard, dr. Jakubowski Faustyna, Hecht Jakób. Jako zastępcy pp.: Baitinester Adolf (junior), Lewicki Włodzimierz, Nahirny Bazyli, Goldhammer Wilhelm, Menzel Karol.

Z grupy ubezpieczonych jako członkowie pp.: Benedykt Józef, Rosner Zygmunt, Schalit Henryk, Sajewicz Emilian, Harra Wilhelm. Jako zastępcy pp.: Kowarzyk Hugo, Zajczkowski Mikołaj, Dzida Jan, Berger Gabriel, Jasiński Feliks.

Do sądu rozjemczego wybrani zostali z grupy pracodawców członkami pp.: Füllenbaum Filip i prof. Załoziecki Roman; zastępcami pp.: Michnik Jan i dyr. Schmeja Max. Z grupy ubezpieczonych pp.: dr. Baczyński Włodzimierz i (st. ad. Izidor; zastępcami pp.: dr. Kohut Leon i Ingłot Stanisław.

W dalszym ciągu przyjęto na razie prowizorycznie regulamin, a skoro wydany będzie nowy statut, ma się zwołać zgromadzenie delegatów celem zmian regulaminu. W końcu przyjęto „marki obecności” dla delegatów w wysokości 10 K za posiedzenie i zwrot kosztów podróży koleją II. klasą, a dla członków Wydziału i Komisji po 20 K dziennie i zwrot kosztów podróży koleją II. klasą.

— **Popis uczniów i učenje szkoły głuchoniemych J. Bardacha** odbędzie się we czwartek 24 b. m. o godzinie 11 przed południem w szkole im. Kohna przy ul. św. Stanisława l. 5.

— **Nowy gmach w ul. Fredry.** Dr. Tadeusz Gorecki otrzymał konsens na budowę 3-piętrowego domu w ul. Fredry, na przeciw Kasyna wojskowego.

— **Na »Bursy polskie«** im. Andrzeja hr. Potockiego złożyła firma „Głogowski i Spółka we Lwowie” do rąk sekretarza Komitetu, adwo-

kata dr. Bronisława Michalewskiego kwotę 250 koron.

— **Znów »pokrywką« w budownictwie.** Magistrat wymierzył we środę znowu trzem osobom grzywny po 200, 100 i 50 koron za udzielanie „pokrywek” przez budowniczych względnie za budowanie przez osoby nieuprawnione pod firmę budowniczych kwalifikowanych.

— **Cukiernia na wolnym powietrzu.** Magistrat oświadczył się przychylnie na prośbę właściciela cukierni p. Szolca, o pozwolenie zajęcia wolnego paska ziemi między chodnikiem a brukiem przed jego cukiernią, aby tam ustawić w miesiącach letnich kilka stolików dla gości. Miejsce to będzie oddzielone siatką drucianą od chodnika. Za korzystanie z tego kawałka gruntu publicznego uiszczyć użytkownicy odpowiedni czynsz.

— **Płonica i tyfus plamisty.** Wedle doniesienia Starostwa, stwierdzono w powiecie lwowskim: epidemii płonicy w Zuchorzycach i tyfusu plamistego w Zarudcach.

W kraju płonica znacznie się zmniejsza, urzędowy bowiem ostatni wykaz wymienia już tylko 24 gmin, objętych epidemią płonicy, a to: w pow. bobreckim: Berteszów, Bortniki i Mühlbach; w brodzkim: Tetylkowce; w brzeskim Wesołów; w brzozowskim: Pawłokoma, Maliczówka i Przysielnica; w jarosławskim Majdan; w jawońskim Mołoszkowice, Wielkie Oczy i Jazów nowy; w limanowskim Stopnice szlacheckie; Łańcut; w mościckim: Trzecieniec i Radochońce; w przemyskim: Ciszowa i Wołowa; w rawskim: Karów i Hujcze; w strzyżowskim: Gwoźnica dolna, Szufnarowa i Niewodna; w trembowelskim Boryczówka.

Tyfus plamisty szerzy się dalej znacząco; poprzedni tydzień przyniósł, wedle statystyki urzędowej, znowu 107 zachorowań, a to w gminach: w pow. Bohorodzany: Mołotków 1; w borszczowskim: Jezierzany 1; w drohobyczkim: Medenice 2; w horodzeńskim: Hawrylak 4, Czertowiec 16, Obertyn 2, Niezwiska 7; w jarosławskim: Cieplice 4; w kałuskim: Nowica 4; w kołomyjskim: Słobódka polna 1, Sieniakowce 1, Gwoździec stary 7, Kołomyja 1; w kosowskim: Chomeczyn 1; w liskim: Wola miłowa 1; w lwowskim: Sroki ad Laszki 10; w nadwórniańskim: Pniów 6; w podhajeckim: Sokolniki 2; w rawskim: Werchrata 1, Hote Rawskie 4, Wulka mazowiecka 5; w sanockim: Osławice 1, Duszatyn 3; w skałackim: Zarubice 2, Poznanka hetmańska 2; w tarnobrzeczkim: Nadbrzezcie 1; w tłumackim: Hołosków 1; w tarnopolskim: Grabowiec 6; w turczańskim: Ilnik 2; w zaleszczyckim: Capowce 3; w złoczowskim: Czyszów 2; w żółkiewskim: Kulików 3.

— **Do egzaminu dojrzałości** w terminie letnim b. r. zgłosiło się na filii IV. gimnazjum we Lwowie 55 uczniów publicznych i 3 prywatnych. — Egzamin ustny odbywał się pod przewodnictwem dyrektora gimnazjum w Kołomyi, radcy Józefa Skupniwicza od 7 do 16 czerwca b. r. — Uznano za dojrzałych z odnaczeniem 7 uczniów publicznych; za dojrzałych 45 publicznych i 2 prywatnych; reprobowano na pół roku 2 publicznych. Od egzaminu odstąpili 1 publiczny i 1 prywatny.

— **Egzamin dojrzałości** w gimnazjum I. w Tarnowie odbył się w czasie od 3 do 9 czerwca pod przewodnictwem dyrektora gimnazjum II. w Rzeszowie, dra. Mieczysława Warmickiego. Do egzaminu przystąpiło 41 uczniów publicznych i 2 prywatnych. Egzamin dojrzałości złożyli: Bach Julian (z odzn.), Bąk Stanisław, Darocha Konstanty, Działowski Jan, Ehrlich Morus, Flek Elizer, Flek Stanisław, Gałeczki Zygmunt, Jasiewicz Aleksander, Koranus Wojciech, Kowalski Jan, Kriss Juliusz, Kroupa Józef, Krukurka Karol, Kwiatkowski Władysław (z odzn.), Leśniowski Józef, Lion Izidor, Lubasz Naftali (z odzn.), Minor Jan, Miško Józef, Mróz Jan, Mróz Mikołaj (z odzn.), Mróz Walenty, Nytko Józef, Prade Franciszek, Prokopek Wincenty, Sekura Józef, Skórka Piotr, Smusz Józef, Soczek Stanisław, Spólnik Maryan, Stefański Stanisław (z odzn.), Śliwa Józef, Śpiewak Józef, Tomeczak Albin, Waryas Piotr (z odzn.), Wąsowicz Leopold, Wnęk Jan, Wolanin Jan, Zieja Tadeusz, Adlerówna Stefania (pryw. z odzn.), Siokoło Jan (pryw.). Jednego ucznia publicznego reprobowano na 6 miesięcy.

— **Egzamin przedni eksternistów**, uprawnionych do poddania się egzaminowi dojrzałości w terminie jesiennym, odbędzie się w gimnazjum IV. we Lwowie dnia 1 lipca b. r. o godz. 8 rano.

— **Pogrzeb bp. Filipa Fruchtmanna** odbył się w piątek w Strjuju w obecności JE. Pana Marszałka kraj. hr. Badenięgo, wiceprezydenta m. Lwowa dra Rutowskiego, posłów dr. Jahla i dr. Löwensteina i wielu osób przybyłych ze Lwowa i prowincyi. Nad trumną przemówili marszałek powiat. p. Onyszkiewicz, imieniem Rady miejskiej dr. Polturak, delegat Koła polskiego dr. Löwenstein, delegat lewicowej sejmowej dr. Rutowski, imieniem adwokatów Steuermann z Sambora.

— **Morderca Stöffów**, Fedko Dawydiak, znajdujący się obecnie w zakładzie karnym pod obserwacją psychiatrów prof. dra Sieradzkiego i dra Kruszyńskiego, zachorował poważnie, tak, że z polecenia lekarzy przeniesiono go do szpitala więziennego. Dawydiak ma febrę i dołkiwne bole głowy i podudzia. Badania psychia-

trów trwają dalej i prawdopodobnie jeszcze nie prędko zostaną ukończone. Śledztwo jest w dalszym toku. Przesłuchano już wielu świadków.

— **Udział Galicyi w Międzynarodowej Wystawie Ioweckiej w Wiedniu 1910.** Pierwsze zgromadzenie wystawców galicyjskich, którzy mogliby wziąć udział w tej wystawie, zwołane staraniem Ligi pomocy przemysłowej, odbędzie się pod przewodnictwem JE. Andrzeja ks. Lubomirskiego, w dniu 29 b. m. o godzinie 12 w południe w lokalu Izby handlowej i przemysłowej we Lwowie.

— **Ofiary.** W administracji *Gazety Lwowskiej* złożyli dla Józefy Sikosińskiej pp.: Z. N. z Załoziec 2 kor., Marya Kuleczycka z Kosowa 5 kor., Tustanowski ze Lwowa 10 kor., N. N. ze Lwowa 20 koron.

(=) **Z Izby sądowej.** Przed lwowskim trybunałem przysięgłych zasiadły dziś na ławie oskarżonych dwie nieletnie dziewczyny wiejskie, 16-letnia Marya Stepasiuk i Rozalia Berezowska, nie mająca jeszcze 14 cie lat. Pierwsza oskarżona jest o zbrodnie podpalenia i kradzieży, druga o współudział w kradzieży. W d. 5 października 1908 wybuchł pożar w Leszczawie w budynku mieszkalnym służby dworskiej. Silny wiatr rozszerzył ogień na sąsiednie budynki, które również spłonęły, a wraz z nimi całe mienie służby dworskiej. Wartość budynków obliczono na 12.200 kor., służba dworska straciła kilkaset koron. Zrazu nie wysłędzono sprawcy podpalenia, dopiero później, gdy schwytano obie dziewczyny na kradzieży, Stepasiukówna przyznała się do podpalenia, a jako motyw podała zemstę za to, że zamieszkały w budynku fernal dworski Piotr Herter, gdy kopała na dworskim łanie kartofle, nie chciał tych kartofli na wóz zabrać. Podała też, że rozrzarzyła węgle, zabrane od kowala, włożyła je w pończochę i tę pończochę wetknęła pod strzechę budynku, w którym mieszkał Herter. Berezowska przyznała się również do tego, że kradła wspólnie z Stepasiukówną i powiedziała, że była przy tem, jak ona podpałała.

Na dzisiejszej rozprawie Stepasiukówna wyparła się zznań poczynionych w śledztwie. Berezowska utrzymuje jednak, że była świadkiem jej zbrodni.

(=) **Zgubiono.** W przechodzie ul. Ossolińskich do głównej poczty zgubił inspektor kolejowy p. Józef Łapicki legitymację kolejową i kartę służbową na swoje nazwisko, tudzież roczną kartę tramwayową — Franciszka Sytnikowa zgubiła na ulicy pugilares, zawierający przeszło 20 koron.

(=) **Znaleziono.** W ogrodzie miejskim znalazł wczoraj mały chłopiec czarną damską parasolkę i złożył ją w policyi.

(=) **Dwa wypadki kolejowe.** Na głównym dworcu kolejowym we Lwowie wydarzył się w sobotę po południu wypadek, któremu uległ wskutek własnej nieostrożności konduktor kolejowy Wojciech Lis. Przechodził on przez tor kolejowy w chwili, gdy przesuвано wagony i dostał się pomiędzy zderzaki, które zgniotły mu prawą rękę. Lisa odwieziono do szpitala powszechnego.

W tym samym dniu przywieziono do Lwowa konduktora kolejowego Grzegorza Kalawskiego, który również dostał się między zderzaki na dworcu kolejowym w Żółkwi i także miał zgniecioną rękę.

(=) **Z przytuliska Brata Alberta.** Bestyjska bójka rozegrała się w lokalu przytuliska. Przybył tam w sobotę wprost ze szpitala, pozbawiony zupełnie środków do życia, były służący Józef Sierota. — Prebendarusze schroniska, którym się przybysz niezawodnie nie podobał, rozpoczęli z nim kłótnię, a następnie bójkę, przyczem nożami poprzecinali mu żyły w rękę i nogę. Uplw krwi osłabił Sierotę bardzo, nie wiele brakowało do utraty przytomności. — Wezwane pogotowie udzieliło mu pierwszej pomocy, poczem zawiozło go do szpitala.

(=) **Kradzież konia.** Z pastwiska obok ul. św. Jacka skradziono wczoraj klacz gniadej maści, o spuchniętej nodze, wartości 190 kor. Klacz jest własnością Marcina Chodakiewicza, zamieszkałego przy ul. Jabłonowskich 1. 11.

(=) **Ucieczka od dzieci.** Robotnik Paweł Baran doniósł wczoraj policyi, że mieszkająca z nim Marya Kostykowa uciekła z domu, pozostawiając bez opieki dwoje dzieci, z tych jedno zaledwie kilka miesięcy liczące.

(=) **Zajście na »Podzameczu«.** Wczoraj po południu na dworcu »Podzameczu« przed nadejściem pociągu, usiadł na ławce w drzwiach przechodowych słuchacz Politechniki Mieczysław P... Ławkę tę on sam przysunął do wejścia. Służba kolejowa upominała go kilka razy, aby wstał z tego miejsca, lecz młody człowiek z dziwną uporczywością siedział dalej. Wezwano wobec tego policyjanta, któremu P... szorstko odpowiedział i siedział dalej. Ponieważ przez te drzwi mieli przechodzić podróżni, policyjant wziął go za rękę i siłą chciał go usunąć. — Wówczas P... rzucił się na policyjanta i począł go okładać łaską po głowie. Policyjant dobył szabli i ciął go w czoło. Mieczysław P. sprowadzono na inspekcję policyi, zkład, po spisaniu protokołu wypuszczono go na wolną stopę. Sprawa przyjdzie przed sąd.

— **Z krakowskiej Izby adwokatów.** Na sobotnim porzeccem posiedzeniu Izby adwokackiej pod przewodnictwem dra Koya, po przyjęciu i zatwierdzeniu sprawozdania z czynności zarządu kasowego za rok 1908, uchwalono budżet w wysokości 14.568 kor. na rok 1909. Budżet ten obejmuje sumę, wypływającą z podniesienia wkładki z 24 na 30 kor. rocznie, uchwalonego na wczorajszym zebraniu. Nastąpiły wybory. Do rady dyscyplinarnej powołani jako członkowie pp. dr. Tadeusz Bednarski, dr. Bronisław Olearski i dotychczasowy zastępca dr. Filip Landau, dalej jako zastępcy: dr. Kazimierz Łachecki, dr. Karol Lewandowski, dr. Tadeusz Zakrzewski; zastępcą prokuratora dr. Faustyn Jakubowski; egzaminatorem przy egzaminie adwokackim dr. Trammer.

— **Wyścigi konne w Krakowie.** W drugim dniu, w sobotę, odbyło się sześć biegów z następującym rezultatem:

I. Nagroda rządowa. Bieg gładki. Panowie jeżdżą. Meta 2000 m. Nagrody: 1000 K, ofiar. przez Ministerstwo rolnictwa, zwycięzcy; 300 K drugiemu; 100 K trzeciemu koniowi. 1. „Kameleon“ 3 l. gn. og. hr. Zdz. Tarnowskiego. 2. „Bohun“ 3 l. gn. og. Kollera. 3. „Trawna“ st. kaszt. klacz H. Hagelina. Totalizator za 10 — 14.

II. Oficerski bieg z płotami. Nagroda honorowa, ofiarow. jeźdźcowi zwycięzcy przez rotm. bar. de Vaux, oraz 700 K zwycięzcy, 250 drugiemu, 150 trzeciemu, 100 czwartemu koniowi. Meta 2.400 m. 1. „Sapperlot“ 4 l. gn. og. H. Hagelina. 2. „Marâtre“ 4 l. gn. kl. por. Guczyńskiego. 3. „Brenta“ 4 l. gn. kl. nadpor. Józefa Hallera. Totalizator za 10 — 20.

III. Wyścig myśliwski Zamku Łańcuckiego. Panowie jeżdżą. Nagroda honorowa, ofiar. przez Romanową Potocką i 800 K zwycięzcy, 300 K drugiemu, 250 K trzeciemu, 150 K czwartemu koniowi. Meta 5.000 m. (Nowy tor z Irish-bank). 1. „Na also“ 5 l. ciemno-gniady ogier nadpor. Kam. Breganta. 2. „Trawna“ st. kaszt. kl. rotm. H. Hagelina. 3. „Maculani“ st. og. gn. nadpor. Rudolfa Hirscha. Totalizator za 10 — 15.

IV. Nagroda Rządowa. Steeple chase. Panowie jeżdżą. 1500 K, ofiar. przez Ministerstwo rolnictwa, zwycięzcy; 300 K drugiemu, 200 K trzeciemu, 100 K czwartemu koniowi. Meta 4.000 m. 1. „Torskie“ 4 l. kaszt. ogier Kollera. 2. „Bałanutka“ 6 l. kaszt. kl. por. bar. Jul. Baselli. 3. „Ellas“ st. gn. kl. por. Leona Xanthopulo.

V. Bieg z płotami. Maiden. Panowie jeżdżą. Nagrody: 500, 250, 200 i 150 K, ofiarowane przez Krakowskie Towar. wyścigowe. Meta 2.400 m. 1. „Żiśka“ 4 l. gn. og. Bol. Dydyńskiego. 2. „La Beauté“ 4 l. gn. kl. nadpor. Kam. Breganta. 3. „Blanche“ 4 l. kaszt. kl. bar. Rysz. Neimansa. Totalizator za 10 — 17.

VI. Oficerskie Steeple Chase dla koni pół krwi. Nagroda honorowa, ofiarowana jeźdźcowi zwycięzcy przez Jana hr. Tarnowskiego, i nagrody: 700, 250, 150 i 100 K. Meta 3.200 m. 1. „Gizo“ st. siwy w. nadpor. Rud. Hirscha. 2. „Flegel“ st. gn. w. nadpor. Hugona Arnolda. 3. „Conservation“ st. gn. kl. por. K. Scheffa. Totalizator za 10 — 21.

W niedzielę odbyło się siedm biegów. I. Krakowski bieg z płotami. Panowie jeżdżą. Handicap. Nagroda honorowa i 2.500 K. Meta 3.200 m. 1. Hr. Zdz. Tarnowskiego 4 l. kaszt. w. „Kłown“ 2. P. Dawida 4 l. gn. og. „Milliard“ 3. nadp. Breganta 4 l. gn. kl. „La Beauté“. Totalizator za 10 — 17. Miejsce 54, 58.

II. Nagroda Wandy. 2.000 K. Meta 2.000 m. 1. Rotm. Hagelina 3 l. gn. kl. „Basia“ 2. Rotm. Kollera st. gn. og. „Panicz“ 3. Tegoż 3 l. gn. og. „Bohun“. Totalizator za 10 — 12. Miejsce 52, 54.

III. Nagroda Resursu. Handicap. 2.000 K. Meta 1.600 m. Startowało 8 koni. 1. Comp. K. W. 3 l. kaszt. w. „Mirabeau“ 2. P. Bartoscha 3 l. gn. kl. „Blitzmädel“ 3. P. Zangena 3 l. gn. kl. „Day Star“. Totalizator za 10—179. Miejsce 199, 796, 69.

IV. Nagroda Wisły. Panowie jeżdżą. Nagroda honorowa i 3.000 K. Meta 5.000 m. 1. P. Breganta 5 l. ciemno-gn. og. „Na also“ 2. Tegoż st. kaszt. w. „Virgatus unitis“.

V. Nagroda Rządowa. 2.000 K. Meta 2.400 m. 1. Dawida 4 l. kaszt. kl. „Nefel“ 2. P. Nowotnego st. ciemno-gn. og. „Pédo“ 3. P. Bartoscha 3 l. gn. og. „Jamagata“. Totalizator za 10 — 16. Miejsce 52, 55.

VI. Bieg gładki koni półkrwi. 2.000 K. Meta 2.000 m. 1. P. Kollera 4 l. kaszt. og. „Torskie“ 2. Hr. Zdz. Tarnowskiego 5 l. kaszt. kl. „Danusia“ 3. P. Hagelina 4 l. kary w. „Jack“. Totalizator za 10 — 42. Miejsce 50, 50.

VII. Czerwcowe Steeple-chase Handicap Panowie jeżdżą. Nagroda honorowa i 2.300 K. Meta 3.600 m. 1. P. Kollera 4 l. gn. klacz „Glück auf!“ 2. Por. Neimansa 5 l. kaszt. og. „Westminster“. Totalizator za 10 — 17.

— **Hojny zapis na Towarzystwo ochrony zwierząt.** Zmarła w tych dniach w Badenie właścicielka realności, panna Helena Deiflówna, zapisała testamentem swój dom w Weikersdorf wraz z wszystkimi ruchomościami, wartości 80.000 kor. wiedeńskiemu Towarzystwu ochrony zwierząt.

— **Karambol kolejowy.** Koło stacji Piski na Węgrzech najeżdżał nadchodzący z Biadogrodu (Karlsburga) pociąg z powodu złego nastawienia zwrotnicy, na lokomotywę zapasową. Trzej funkcjonariusze kolejni odnieśli obrażenia, 10 wagonów jest zdruzgotanych.

— **Majętność rycerska Kosieczyn pod Zbąszczyńem,** przeszło 4000 morgów z gorzelnią, z rąk niemieckich przez firmę Drwęski & Langner (właśc. Marcin Biedermann) z Poznania nabyta, zaraz od ręki sprzedano dalej. Nowonabywą jest p. Jerzy Kulak, dzierżawca dóbr z Gołuchowa.

## Kronika zagraniczna.

\* Dwusetna rocznica bitwy pod Połtawą, jaką w roku 1709 stoczyły wojska rosyjskie ze Szwedami, ma być uroczysto obchodzona w całej Rosyi w dniu 27 b. m.

\* Setna rocznica urodzin Darwina. W czasie od 22 do 24 b. m. odbędzie się w Cambridge na tamtejszym Uniwersytecie wielkie uroczystości z okazji setnej rocznicy urodzin Darwina. — Uniwersytet wiedeński wysłał do Cambridge swego prorektora, który wręczy tamtejszemu Uniwersytetowi artystycznie wykonany adres.

\* 400 rocznica urodzin Kalwina. Z okazji przypadającej w dniu 10 lipca b. r. 400 rocznicy urodzin Kalwina, odbędzie się w Genewie w czasie od 2 do 10 lipca b. r. szereg uroczystości przy licznych udziale reprezentantów całego reformowanego świata. Punktem kulminacyjnym uroczystości będzie położenie kamienia węgielnego pod pomnik międzynarodowy, na którym obok Kalwina mają figurować Luter, Coligny, Knox i Milton. Koszta pomnika obliczono na 750.000 franków. Połowę już złożyły: kanton genewski, Stany Zjednoczone i Węgry, na drugą połowę złożyć się mają składowi zarządzane w innych reformowanych krajach.

\* Andrzej Giron został w tych dniach zamianowany asystentem w Akademii handlowej w Brukseli i wykładać będzie statystykę handlową.

\* Cholera w Petersburgu. Od piątku zanotowano 53 nowych zasztabnięć na cholery i 10 wypadków śmierci.

## Notatki literacko-artystyczne.

Ku czci Wielkiego Apostoła, błogosławionego Jakóba Strepy, Arcybiskupa lwowskiego, ukazały się obecnie wydawnictwa popularne, na które pragniemy zwrócić uwagę jak najszerszym kół społeczeństwa polskiego.

Najprzew. ks. Biskup Władysław Bandurski ogłosił dziełko p. t. „Wielki Apostoł“, napisane przepięknym, barwnym językiem, którym złotousty nasz kaznodzieja włada tak umiejętnie. Opowieść płynie w niem prosta, barwna, zajmująca, a głosi o pochodzeniu, życiu i niezapomnianych zasługach wyjątkowego tego męża w Kościele polskim.

Dochód z rozsprzedaży dziełka przeznaczony został na kosztą kanonizacji błogosławionego Jakóba Strepy, znajdzie się więc ono niebawem w każdej rodzinie polskiej, zwłaszcza tutaj, w Galicyi wschodniej, gdzie Wielki Apostoł na naczelnym w hierarchii kościelnej stanowisku tak zbożną spełniał misję.

Równocześnie ukazał się w handlu księgarskim druk ulotny, ozdobiony — jak i wspomniane wyżej dziełko ks. Bandurskiego — podobną błogosławionego Jakóba Strepy, popularny pieśń na cześć Wielkiego Apostoła (słowa W. Alp., muzyka W. Adameczyka).

»Lamus«. Zeszyt drugi „Lamusa“, redagowanego przez p. Michała Pawlikowskiego, przedstawia się równie wykwintnie, jak pierwszy. W części pierwszej „Dzisiaj“ na wstępie zamieszczone są sonety J. B. K. dobre w formie, przypominające podobne rzeczy Staffa, szczególnie sonet pierwszy p. t. „Rumak“; najpiękniejszy z nich, zatytułowany „Rzeka“, prócz plastyki obrazowania i siły, wyróżnia się oryginalnym i bardzo subtelnym ujęciem tematu. Władysław Orkana „Suplikacje“, wyjątek z „Pomoru“, godne stanąć obok potężnego „Święty Boże“ Kasprowicza; pierwszy raz zjawia się u autora „W rozłokach“ ta budowa wiersza, dźwięcząca mocą oszalałej modlitwy, ten rozmach eokelwiek inny, niż dotychczasowe piękne poezje Orkana. Prócz wiersza, proza doskonała, pozwalająca w zarysach spodziewać się nowego, niepospolitego dzieła, jakim może być „Pomór“. „Niemrawiec“, krótka nowela, podpisana pseudonimem: „Bak“, ma dobrą gwarę góralską. Tercyny redaktora Pawlikowskiego daleko wybiegają poza szablony zwykłych wierszy: treści w nich dużo, skupienia i prawdziwie twórczych pierwiastków; „Hymn do natury“ jest rzeczywiście ozdoba ładnych tercyn autora „Wiosenne gościa“. Prześliczną nowelą p. t. „Godzina słoneczna“, zamieszcza Maryla

Wolska: smutna, niezmiernie delikatna, krucha i subtelna historia ostatniej „słonecznej godziny“ dwójga ludzi, rozstających się na zawsze; historia ta, to prawdziwe cacko nowelistyki, przypominające niezrównane drobniutki Benvoluta Celliniego. Z teki pośmiertnej nieodwołanej pamięci Adama Krasińskiego „Człota ułanów“ i „Berezyna“, to dwa króciutkie poemaci, ujęte w formę doskonałą, takie jakieś inne od współczesnej poezyi niektórych, a takie serdeczne i piękne; przedewszystkiem „Berezyna“ z plastycznym pejzażem nieogarniętego pola śniegowego, przypominającym obraz Delacrocha i nastrojem, zgnębiętej armii! „Areopag“ Jadwigi Marciniowskiej, jednej z najciekawszych i najoryginalniejszych autorek współczesnych, jest stylowym, głębokim jakby poematem ducha i współczesnej myśli, wylęglęj z pod stóp Akropolu. „Rymy wesołe i smutne“ Aleksandra Nawrockiego, znanego z krótkich nowelek dziecięcych, odznaczających się wdziękiem i świeżością — nieszablone, piękne i oryginalne, zwłaszcza sonet p. t. „Altana“. — Bardzo ciekawy, mało znany i opatrzony mnóstwem nowych komentarzy, epizod z r. 1655 p. t. „Obłączenie Lwowa“, opisuje znakomity historyk Ludwik Kubala.

Sporo miejsca poświęcił „Lamus“ ankiecie w sprawie galerii miejskiej we Lwowie, zaznaczając, że do tej sprawy jeszcze powróci i powoła innych jeszcze znawców; na razie zabrali głos trzej znakomi „fachowcy“, jak hr. Leon Piniński, dr. Wilhelm Suida i hr. Karol Lanckoroński. Najciekawszy, najlepiej i najprościej, a zarazem najpiękniej napisany jest artykuł wykwintnego znawcy, jednego z najsubtelniejszych krytyków i teoretyków sztuki, hr. Leona Pinińskiego. Hr. Piniński przyznaje zwłaszcza kilkunastu obrazom pewną wartość, analizuje je, wreszcie świetnie udowadnia bezpodstawność twierdzeń, tyczących się tyle razy omawianego „Rafaela“, w którego autentyczność zupełnie nie wierzył i stanowczo zaprzeczył, przy oglądaniu fotografii, zanim jeszcze zbiory zostały przywiezione do Lwowa. Wartość tych rzeczy, które ostatecznie razem z wyliczonymi obrazami mogłyby pozostać w galerii, oblicza hr. Piniński w przybliżeniu na 15 do 20 tysięcy kor. Artykuł swój, ze wszech miar ciekawy, kończy znakomity krytyk, następującą słuszną uwagą: „Niektórzy zwolennicy i twórcy „galerii miejskiej“ chcieliby zamknąć usta krytyce argumentem, że „naszych“ rzeczy nie godzi się oceniać surowo, lecz raczej z pobłażaniem. Argument ten nie trafia mi do przekonania. Przedewszystkiem bowiem „naszych“ rzeczy w tym zbiorze dawnych dzieł sztuki tak dobrze, jak niema wcale; jest to właśnie zbierania typowo kosmopolityczna, nie pochodząca z pewnością z żadnego dawnego polskiego zamku, lecz skupiona świeżo od rozmaitych tandeciarzy. Naddo, o ile uznaję, że „nasze“ rzeczy powinniśmy szanować i cenić, o tyle przeceniamy ich nie mamy powodu, bo prowadzi to do niekulturalnego szowinizmu. Trudno przecież wymagać, ażeby Lwowianie, dlatego tylko, że reprezentanci miasta zrobili jak najgorszy interes, zaparli się dobrego smaku i poczucia piękna i przez źle zrozumiany patriotyzm śmiecie tandeciarskie uznali za arcydzieła. Zastrzedz się wreszcie należy przeciwko formie polemiki niektórych obrońców „galerii miejskiej“ skierowanej przeciwko krytykom. Miotanie obelg, to brnąć najmniej chwalebna w dyskusjach o rzeczach sztuki. Ilość inwektyw skierowanych przeciw tym, którym się galeria miejska nie podoba, nie podniesie ani o włos jakości dzieł zgromadzonych w tem poronionem niestety muzeum sztuki“.

Dr. W. Suida twierdzi, że zbiory miejskie reprezentują zaledwo dziesiątą część sumy wyłożonej na nie — następnie przechodzi kolejno wszystkie znaczniejsze dzieła, zatrzymując się dłużej przy pseudo-Rafaelu i zbijając hipotezę p. Frimmla, jakoby obraz ten malował Pontorno.

Hr. Lanckoroński mniej więcej to samo pisze, radząc słusznie nie skupować tuzinkowych płócien, a w zamian za to czuwać więcej nad artystycznymi zabytkami naszego miasta: nad starymi kamieniami w Ryńku, kaplicą Boimów, kościołem jezuitów, bernardyńskim, karmelickim, wołoską cerkwią i t. d.

Recenzja eposu babilońskiego „Enuma Elis“ (Feliks West-Brody) i dłuższą wzmianką o dwu hymnach do Polski, włoskiego autora, Antonio Curti i katalońskiego poety, Oriol Martorelli, kończy się część pierwsza „Lamusa“.

Część druga: „Wczoraj“, zawiera niezmiernie ciekawe listy St. Wyspiańskiego do malarza Karola Maszkowskiego i poemat Tymona Zaborowskiego (1799—1829) „Klub piśmienniczy“, piękna heroikomiczna „facecja studencka“ pełna szczerzego humoru i pogody myśli, opatrzona wstępem i objaśnieniami Stefana Vrteła.

Piękna okładka wedle rytu I. Folcka, Wyspiańskiego „Portret córki“, Wyczółkowski „Portret Klaczki“ i facsimile autografu Chopina, dopełniają całości pod każdym względem doborowej i ciekawej. (art. s.)

Shawa najnowszego utworu „The showing up of Blanco Posnet“ — „Roztrząsania B. Posneta“, nazwanego przez autora „brutalnym melodramatem“, nie dozwoliła cenzura angielska

wystawić na scenach tamtejszych. Shaw oburzony wystosował otwarty list do króla, w którego imieniu wyrok wydano i zapowiedział oddanie swego dramatu teatrom kontynentu.

**Z teatru.** (w). Wczoraj ukazał się po raz ostatni w tym sezonie „Dymitr Samozwaniec” na naszej scenie. Był to zarazem ostatni występ p. Ludwika Solskiego, którego żegnała wypełniona po brzegi widownia bardzo serdecznie i gorąco.

Po każdym akcie wywoływano znakomitego artystę niezliczone razy, wręczono mu również bardzo piękny na liściach palmy ułożony bukiet od dyr. Hellera i kilka bukietów od artystek teatru lwowskiego, od p. Siemaszkowej i grona wielbicieli i wielbicielek talentu zasłużonego dyrektora sceny krakowskiej.

### Repertuar teatru miejskiego we Lwowie.

Dziś w poniedziałek, „Safanduzi”, komedia w 4 aktach W. Sardou. Pierwszy gościnny występ Wincentego Rapackiego, artyści teatrów warszawskich.

We wtorek, „Pan Jowialski”, komedia w 4 aktach (5 odsł.) Al. hr. Fredry, ojca. Gościnny występ Wincentego Rapackiego, ar. teatrów warsz.

We środę, „Gniazdo rodzinne”, sztuka w 4 aktach H. Sudermana. Gościnny występ Wincentego Rapackiego, artyści teatrów warsz.

We czwartek, „Walka motyli”, komedia w 4 aktach Herm. Sudermana. Gościnny występ Wincentego Rapackiego, artyści teatrów warszawskich.

W piątek, „Nasi najserdeczniejsi”, komedia w 4 aktach W. Sardou. Przedostatni gościnny występ Wincentego Rapackiego, artyści teatrów warszawskich.

## Z c. k. krajowej Rady szkolnej.

Prezydium Namiestnictwa przyznało Józefowi Mercie, nauczycielowi kierującemu 2-klasowej szkoły w Bestwinie w okręgu białskim, za 40-letnią wierną służbę medal honorowy, ustanowiony z okazji 50-letniego Jubileuszu Najmilszych Rządów Jego Ces. i Król. Apostolskiej Mości.

Rada szkolna krajowa zatwierdziła Maryana Dobrzańskiego, rzeczywistego nauczyciela gimnazjum w Brodach i Mandla Kalismanna, rzeczywistego nauczyciela filii gimnazjum w Stryju w zawodzie nauczycielskim i nadała im tytuł profesora. Zatwierdziła wybór: ks. Jana Fiedora na duchownego członka obrządku rzymsko-katolickiego do Rady szkolnej okręgowej w Myślenicach; ks. Jana Kamińskiego na duchownego członka obrządku grecko-katolickiego do Rady szkolnej okręgowej w Żanucie. Zamianowała w szkołach ludowych: Maryę Strogalską, dyrektorką 3-klasowej szkoły wydziałowej żeńskiej, połączonej z 4-klasową szkołą pospolitą w Żółkwi; Maryę Czyżewiczównę, nauczycielką 5-klasowej szkoły wydziałowej żeńskiej w Jarosławiu; ks. dr. Franciszka Cwiakę, nauczycielem religii rzymsko-katolickiej 3-klasowej szkoły wydziałowej żeńskiej, połączonej z 4-klasową szkołą pospolitą im. Mikiewicza w Tarnopolu; Annę Kalinowiczową, nauczycielką 6-klasowej szkoły żeńskiej w Bóbrce; Annę Piotrowską, nauczycielką 5-klasowej szkoły żeńskiej w Andrychowcu; Wandę Wróblewską, nauczycielką 4-klasowej szkoły w Mielnicy; Joannę Witwicką, nauczycielką 4-klasowej szkoły w Sopowie; Antoniego Mogilnickiego, nauczycielem 4-klasowej szkoły w Kułaczkowcach; Emila Koszałkę, nauczycielem i Stanisławę Leśniakównę, nauczycielką 4-klasowej szkoły w Brodach; Olę Kotelkową, nauczycielką 4-klasowej szkoły żeńskiej w Perehinsku; Aleksego Stećkę, nauczycielem 3-klasowej szkoły w Miklaszowie; Stanisławę Szłapakę, nauczycielką 3-klasowej szkoły w Skołoszowie; Jadwigę Borodziecównę, nauczycielką 2-klasowej szkoły w Kolbuszowej górnej. Nauczycielami kierującymi szkół 2-klasowych: Leopolda Grzegorskiego w Wołoszycy; Jana Malawskiego w Lipicy dolnej; Bronisława Lendbeckiego w Krechowie.

Nauczycielami i nauczycielkami szkół 1-klasowych: Jana Janusza w Wigekowcach; Stefana Hula w Uławowie na przysiółku „Koziejówka”; Michała Kneja w Grzybowicach małych; Teodora Wikowicza w Nienowicach; Emilię Waciównę w Świętem; Bolesława Jaroszewskiego w Cieplicach górnych; Waleryę Lewicką w Woli wielkiej; Józefę Piwowarównę w Kędzierzynie; Pantaleona Olejnika w Niżborgu starym; Teresę Tokarzewską w Nielepkowicach; Michała Tabanowicza w Hujuzu.

Przeniosła: ks. Teodora Błonskiego nauczyciela religii gr. kat. 6-kl. szkoły w Kołomyi, pełniącego obowiązki w szkole wydziałowej męskiej im. Piramowicza połączonej z pospolitą w Kołomyi, na posadę nauczyciela religii gr. kat. do 4-kl. szkoły żeńskiej im. Cesarza Franciszka Józefa I. w Kołomyi; Józefa Łukasiewicza stałego nauczy-

ciela, a tymczasowego nauczyciela kierującego 2-kl. szkoły w Mokrzykach-Buczu na posadę nauczyciela kierującego do 2-kl. szkoły w Mokrzykach-Buczu; Jana Kułowskiego nauczyciela 1-kl. szkoły w Wierczanach na równorzędną posadę do szkoły w Tarnawce; Eustachego Mykity nauczyciela 1-kl. szkoły w Tarnawce na równorzędną posadę do szkoły w Wierczanach; Franciszka Ziemiańskiego nauczyciela 1-kl. szkoły w Paszowej na równorzędną posadę do szkoły w Kraczkowej.

Rada szkolna krajowa wezwała gminę Ostrowy-kolonia w okręgu kolbuszowskim do zakresu szkolnego w Ostrowach tuszowskich; zorganizowała jednoklasowe szkoły: w Juszczyńcu w okręgu żywieckim; w Nowinach w okręgu tarnobrzesckim; w Hawryłaku w okręgu horodeńskim; w Bałahorówce w okręgu horodeńskim;

postanowiła budowę: 2-klasowej szkoły w Domostawicach w okręgu brzeskim; 2-klasowej szkoły w Załuczu nad Czeremoszem w okręgu śniatyńskim; 1-klasowej szkoły w Brunarach niższych w okręgu grybowski; 2-klasowej szkoły w Ludwikówce w okręgu rohatyńskim; dobudowę sali naukowej do budynku szkolnego w Makowisku w okręgu jarosławskim; 2-klasowej szkoły w Książpolu w okręgu dobrońskim; wszystkie przy pomocy zasiłku z funduszu szkolnego krajowego.

Wydział krajowy zgodnie z wnioskiem Rady szkolnej krajowej, przyznał na r. 1909 z fundacji pod nazwą „Fundusz szkół ludowych z r. 1872” jednorazowe bezzwrotne zasiłki na budowę szkół następującym gminom: Kuźmina (okręg Dobromil) 800 K.; Mszana dla klasy eksponowanej (okręg Gródek) 800 K.; Ostrowy tuszowskie (okręg Kolbuszowa) 600 K.; Wola pławska (okręg Mielec) 500 K.; Ratułów (okręg Nowy targ) 800 K.; Milezyce (okręg Rużki) 800 K.; Grodzisko (okręg Strzyżów) 800 K.; Żabno (okręg Tarnobrzeg) 800 K.; Odaje ad Słobódka (okręg Tłumacz) 700 K.; Gdów (okręg Wieliczka) 700 K.

Rada szkolna krajowa zaliczyła w poczet środków naukowych dozwolonych do użytku w szkołach średnich: 1. Mapę fizyczną i polityczną Europy Rothanga, opracowaną przez Br. Gustawicza, wydaną nakładem G. Freytaga i Berndta w Wiedniu. Cena egzemplarza 22 K. 2. Mapę fizyczną kuli ziemskiej Rothanga, opracowaną przez Br. Gustawicza, wydaną nakładem G. Freytaga i Berndta w Wiedniu. Cena egzemplarza 34 K.

## GOSPODARSTWO I HANDEL.

**Stan Banku austro-węgierskiego** z dniem 18 b. m. przedstawiał się następująco: Banknoty w obiegu 1.868,928.000 (w porównaniu z poprzednim tygodniem mniej o 31,881.000); rezerwa kruszce 1.734,833.000 (więcej o 7,386.000 kor.); portfel wekslowy 326,303.000 (mniej o 56,972.000); lombard papierów 56,629.000 (mniej o 2,396.000).

**Sprawozdanie tygodniowe Izby handlowej i przemysłowej** o cenach zboża i produktów we Lwowie od dnia 7 do 13 czerwca 1909, bez opłaty akcyzowej. (Walu ta koronowa). — Pszenica stara 14:60 do 15.—, nowa — do —, żyto stare 9:85 do 10:15, nowe — do —, jęczmień browary 8:35 do 8:90, pastewny — do —, owies stary 9:70 do 10.—, nowy — do —, hreczka — do —, kukurudza zeszłoroczna — do —, proso — do —, groch do gotowania 11:35 do 11:75, pastewny — do —, soczewica — do —, fasola — do —, bobik stary 7:40 do 7:75, nowy — do —, wyka stara — do —, nowa —, konieczyna czerwoną 75.— do 85.—, biała 40.— do 60.—, szwedzka — do —, tymotka 34.— do 38.—, anyż rosyjski — do —, płaski — do —, kminek — do —, rzepak zimowy stary 13:85 do 14:15, lnianka — do —, nasienie lniane — do —, nasienie konopne — do —, chmiel 22.— do 28.—, nowy — do —, nafta zwykła 11.— do 12.—, salonowa 13.— do 15.—, ropa borysławska loco stacya Borysław (prompt.) za 100 kilogramów od 1:13 do 1:18, spiryty 10.000 litr procentowy gotowy kontyngentowany, bez podatku konsumcyjnego 49:75 do 50.—, ekskontyngentowany 30.— do 30:25.

## OSTATNIA POCZTA.

\* Ministerstwo spraw wewnętrznych zatwierdziło zmianę statutów Tow. akcyjnego przemysłu naftowego „Trzebinia”, odnoszącą się do przeniesienia siedziby Towarzystwa z Trzebini do Krakowa.

— Najj. Pan zwiedził dnia 19 b. m. nową wiedeńską Akademię handlową. Monarchę przywitani u wejścia: P. Minister handlu Weiskirchner, Namiestnik Kielmansegg, przedstawiciele Ministerstw oświaty i handlu, przedstawiciele świata przemysłowego i handlowego.

— *Słowo* petersburskie donosi, że w kołach duchowieństwa katolickiego i wyższych sfer polskich w Petersburgu omawiane są obecnie z wielkim ożywieniem kandydatury domniemanego następcy metropolity wszystkich kościołów katolickich w Rosyi, s. p. ks. A. Wnukowskiego. Jako najpoważniejszego kandydata wymieniają najczęściej ks. biskupa Symona, przebywającego obecnie w Rzymie, którego podobno Watykan najchętniej widziałby na tem stanowisku. Niektóre osoby jednak, jak pisze *Słowo*, wątpliwość o powodzeniu tej kandydatury, wskazując na nieprzychylny rządowy sfer rosyjskich dla biskupa Symona, — nieprzychylny datując się jeszcze z czasów, kiedy dyrektorem departamentu wyznań obcych był Władimirow, skutkiem którego zabiegów mianowany był przed rokiem na to stanowisko biskup Wnukowski, nie zaś biskup Symon, wbrew życzeniu samego Ojca św.

— Na sobotnim posiedzeniu tureckiej Izby deputowanych odpowiedział Rifaat baza na interpelację w sprawie kreteńskiej, oświadczając, że rząd podziela pragnienia Izby, ażeby Turcy zastrzegła sobie swe prawa do Krety, jako do nieodłącznej części państwa; rząd zdecydowany jest w tym kierunku obowiązek swój wypełnić.

— Pierwszy dragoman rosyjskiej ambasady, w Konstantynopolu, rzeczywisty radca Majko w, powołany został do Petersburga. Ma on być upatrzony na posła w Cetyni.

## TELEGRAMY GAZETY LWOWSKIEJ

### Rozprawa Siczynskiego.

**Wiedeń**, 21 czerwca. Pod przewodnictwem rady Dworu Buczackiego rozpoczęła się dziś przed Trybunałem kasacyjnym rozprawa nad zażaleniem nieważności w procesie Siczynskiego. Obronca Okuniewski uzasadniał zażalenie tem, że podczas ostatniej rozprawy jeden z przysięgłych naruszył bezstronność, do której pod przysięgą się zobowiązał. Udzielił jego w werdykcie uzasadnia zażalenie po myśli § 344 l. s. p. k.

**Wiedeń**, 21 czerwca. Trybunał kasacyjny odrzucił zażalenie nieważności w procesie Siczynskiego — poczem udał się na naradę w sprawie przedstawienia Siczynskiego łasce Monarszej.

**Kraków**, 21 czerwca. (Tel. pryw.). Do tutejszych złotników nadesłano listy z Królestwa Polskiego, proponujące im nabycie większej ilości złota pod bardzo przystępnymi warunkami. Jedna z ofert twierdzi, że złoto owo przedstawia wartość 31.680 kor., a może być sprzedane za 22.176 kor. Oferenci wzywają złotników, aby przybyli na miejsce do miejscowości „Resica”, oddalonej o 9 godzin od granicy, gdzie mogą zobaczyć złoto, a później zapłacić. Oferenci utrzymują, że mają bardzo tanie źródło zakupu złota w Uralu. Prawdopodobnie jest to nowa sztuczka oszustów.

**Wiedeń**, 21 czerwca. W obecności Najj. Pana, Najd. Arcyksięcia Rainera, P. Prezesa gabinetu, kilku innych PP. Ministrów, jakoteż burmistrza Luageia i innych dostojników odbyło się wczoraj położenie kamienia węgielnego pod gmach technicznego Muzeum handlu i przemysłu. Licznie zebrana publiczność owaacyjnie witała Najj. Pana.

**Przerów**, 21 czerwca. Przedstawiciele gmin wiejskich i miast okręgu wyborczego, w którym wybrano posłem obecnego P. Ministra Zaczka, wyrazili mu zupełne zaufanie.

**Wildpark**, (koło Poczdamu) 21 czerwca, Cesarz Wilhelm przybył tutaj.

**Liverpool**, 21 czerwca. Przyszło tu do wykroczeń skutkiem zatargów między irlandzkiemi katolikami i protestantami. Wiele domów zniszczono, a jeden podpalamo. 50 osób uwięziono. Wielu policyantów odniosło zranienia.

**Gandawa**, 21 czerwca. Sąd przysięgłych skazał po czterodniowej rozprawie rosyjskiego terrorystę Abrahama Szwarcasteinę, który podczas uwięzienia go 15 lutego b. r. zabił dwu policyantów, na dożywotnie roboty przymusowe.

**Dover**, 21 czerwca. Angielski krążownik „Sapho” najechał koło Dungeness wśród mgły na parowiec „Wilsen”. Załogę krążownika w liczbie 200 osób zdołano uratować.

**Paryż**, 21 czerwca. Podczas wysejgów w Auteuil urządzoną publiczność demonstracyę, podpaliła szereg plotów i baraki, w których mieścił się totalizator. Inni znieważyli oficerów. Zarządzono liczne aresztowania.

**Londyn**, 21 czerwca. *Standard* donosi, że sułtan w jesieni uda się w podróż celem

odwiedzenia dworców europejskich. Do Anglii przybędzie on z początkiem grudnia.

### Po zjeździe pod Rawlem.

**Petersburg**, 21 czerwca. (Tel. Ag. tel.). Z dotychczasowych głosów prasy o to-astach cesarskich w Rawlu wynika, że w o- bozie konserwatywnym zarysowały się dwie opinie. *Swiet* w bardzo zjadliwym artykule zaznacza, że Niemcy są naturalnym wrogiem Rosyi, a zdobycze Niemiec oznaczają klęskę Rosyi. *Russkoje Znamia* przypisuje wszystkie spory, powstałe między Niemcami a Rosyją agitacyi angielskiej; przypomina usługi, jakie Niemcy oddały Rosyi; podnosi konieczność trwałego porozumienia z Niemcami. *Pietersb. Gazeta*, która miewa styczność z ministerstwem spraw zagranicznych, poświęca zjazdowi serdeczny artykuł powitalny, w którym pisze, że zjazd ma tak szczerzy i przyjazny charakter jak nigdy dotąd nie było; podnosi szczególne uznanie cesarza niemieckiego dla Stołypina i przedstawia poprzednie rosyjsko-niemieckie spory jako przemijające tylko zamglone dawnej, wiekowej przyjaźni.

### Stan rzeczy w Turcyi.

**Konstantynopol**, 21 czerwca. Wzozrajszej radzie gabinetowej przedłożono układ z koleją wschodnią. Niewątpliwie będzie on podpisany i po przedłożeniu go Izbie deputowanych, we wtorek, rozpocznie się nad nim dyskusya. Aprobata Izby uchodzi za rzecz pewną.

### Położenie w Królestwie Polskiem i w Rosyi.

**Warszawa**, 21 czerwca. (Tel. pryw.). Wobec zamierzonej zmiany ordynacyi wyborczej do Rady państwa dla Litwy i Rusi oraz zaprowadzenia tam ziemstw, Związek kresowy prawdziwych Rosyan przedstawił Radzie ministrów memoriał z prośbą o przyłączenie do gen.-gubernatorstwa wileńskiego gubernii mińskiej i mohylowskiej, a to w celu skuteczniejszej walki z polonizmem. Dowodem szerszenia się ruchu polskiego jest powstawanie w tych guberniach szeregu takich instytucyj polskich, jakich działalność uznano w gen.-gubernatorstwie wileńskim za szkodliwą i które tam zamknięto.

**Warszawa**, 21 czerwca. (Tel. pryw.). Chełmskie bractwo prawosławne czyni energiczne zabiegi o przesiedlenie na Syberję włościan z pow. tomaszowskiego i biłgorajskiego, którzy po ogłoszeniu manifestu tolerancyjnego przeszli na katolicyzm, oraz włościan prawosławnych, którzy ciągną do Kościoła katolickiego. Bractwo uważa, że włościanie po przesiedleniu w ciągu kilku lat wrócą na wyznanie prawosławne. Włościanie nie wiedząc o celu agitacyi, zgłaszają się już do przesiedlenia.

**Warszawa**, 21 czerwca. (Tel. pryw.). Sąd wojenny skazał na śmierć przez powieszenie Aleksandra Sliwińskiego i Witolda Łączynskiego za dokonanie zamachu na strażników ziemskich na Woli, przyczem jeden strażnik został zabity, a drugi zraniony. Łączynski niedawno był już skazany na śmierć za udział w napadzie na pocztę w Sokołowie, ale karę zamieniono mu na ciężkie roboty.

**Petersburg**, 21 czerwca. Strejk personelu tramwayowego zakończył się. Przywódców oddalono. Inni poddali się warunkom.

**Petersburg**, 21 czerwca. Prof. Martens umarł w drodze do Infant.

### Telegrafowany kurs wiedeński.

**Wiedeń**, 21 czerwca 1909. Zamknięcie giełdy (Schlusscourse). Godzina 2 minut 30. Akcje austriackiego Zakładu kredytowego 638.25, Akcje węgierskiego Zakładu kredytowego 753.—, Akcje Anglobanku 299.25, Akcje Unionbanku 552.—, Akcje Länderbanku 453.—, Akcje Bankvereinu 527.—, Akcje Bodencredit 1097.—, Akcje galicyjskiego Banku hipotecznego 605.—, Akcje kolei państwowych 724.75, Akcje kolei Południowej 109.75, Akcje kolei Elbenthal 463.—, Akcje kolei Północnej 5465.—, Akcje kolei czerniowieckiej —.—, Akcje Alpy 644.75, Akcje Rima Muranyi 573.25, Akcje praskiego Towarzystwa żelaz. 2550.—, Akcje Fabryki broni 642.—, Akcje Tureckie tytoniowe 378.—, Akcje Galicyjsko-karpacciego Towarzystwa naftowego 674.—, Obligacye węgierskiej indemnizacyi 93.15, Renta majowa 96.25, Austriacka Renta koronowa 96.20, Węgierska Renta koronowa 93.05, 56-letnie Listy Towarzystwa kredytowego ziemskiego 95.10, 4-prc. Listy Banku hipotecznego 94.25, 4 i pół prc. Listy Banku hipotecznego 99.75, 5-prc. Listy Banku hipotecznego 110.—, 4-prc. Listy Banku krajowego 94.90, 4 i pół prc. Listy Banku krajowego 100.35, 4-procentowe Galicyjskie obligacye propinacyjne 98.10.

Odpowiedzialny redaktor:

Adam Kreczowiecki.

# Obuwie higieniczne!

# BERNARD SALES

(ORTOPEDYSTA) — Absolwent c. k. Muzeum technologicznego we Wiedniu,

Lwów, ul. Jagiellońska 1. 16,

poleca OBUWIE MĘSKIE, DAMSKIE, oraz DZIECIENNE w trwałem i wygodnem wykonaniu. — Ceny przystępne. — Zamówienia z prowincyi wykonuje odwrotnie. — Na miarę wystarczy zużyty trzewik.

## NADEŚLANE.

**Zakład dentystyczny dr. Fruchtman** wykonuje: plomby złote, srebrne i porcelanowe. Wyjmowanie zębów bez bólu. Dział techniczny pod osobistym kierownictwem Władysława Goldbergera, byłego długoletniego asystenta w pierwszorzędnym Instytucie berlińskim wykonuje zęby i szczęki w złocie i kauczuku, amerykańskie korony i mostki. P. T. Pacjentów z prowincyi załatwia się w najkrótszym czasie. Lwów, ul. Sykstuska 15, II. p.

## Ogromna nędza.

Sercom ofiarnej publiczności polecamy najgoręcej Józefę Sikosińską, zamieszkałą przy ul. Romanowicza 1. 10, u Michała Miśków, dotkniętą nieuleczalną wadą serca, sparaliżowaną, chorą na oczy, pozbawioną wszelkich środków do życia. — Zwracamy się z prośbą o nadsyłanie łaskawych datków do Administracji naszego pisma.

## DOM BANKOWY Sokal i Lilien

na czas przebudowy własnego domu przeniósł swe biura

do LOKALU

obok Kawiarni Wiedeńskiej przy ul. Kilińskiego.

**Bracia Tercyarze św. Franciszka Przytulisko ubogich**

Lwów, ul. Kleparowska 15.

Wyplatanie, politurowanie i naprawa mebli giętych. — Słomianki. — Norwęgskie łóżka składane.

Wózek transportowy zabiera meble i odwozi zreperowane.

## KARLSBAD Dr. Jan Latinik

ordynuje od maja do października.

Mühlbrunnstrasse od maja do października.

Rafael.

WILLA

w Zakopanem

o kilkunastu pokojach, kilku werandach i balkonach, na jednej z głównych ulic, z obszernym placem i ogrodem, z całym urządzeniem (także na zimę)

do sprzedania.

Blizsza wiadomość w redakcyi „Gazety Lwowskiej”, (od godz. 12—2).

## Przyjechali do Lwowa.

Dnia 21 czerwca 1909.

Hotel George'a.

PP. F. Mysłowski z Zwiniacza, hr. K. Osiecimski Hutem Czapski z Krakowa, hr. J. Goetz Okocimski z Okocima, O. Podlewski z Czerinicy, H. Karczewski z Moranicy, dr. A. Ostermann z Czerniowic.

Hotel Europejski.

PP. br. M. Błażowski z Nowosiółek, J. Wolgner z Komarówki, S. Jabłonowski z Popowic, K. Korycki z Warszawy, W. Peszyński z Kobylany, J. Cihak z Krakowa.

Hotel Victoria.

PP. G. Kleczewski z Siennowa, J. Staszewicz z Dobranowic, R. Laskowski z Krzeszowic, J. L. Metzger ze Skolego, K. Szumański z Czortkowa, A. Biberstein Błonski z Nowotaniec.

Hotel pod Trzema Koronami.

PP. W. Fijałkowski z Krakowa, A. Kapiszewski z Kobylnicy.

## CENNIK

lwowskiej izby handlowej i przemysłowej.

Lwów, dnia 21 czerwca

I. Akcje za sztukę.	płać		żądają	
	K	h	K	h
Banku hip. gal. po 200 zł. (400 kor.)	391	—	399	—
Banku gal. dla handlu i przem. po 200 zł. (400 kor.)	390	—	400	—
Kol. Lwów-Czern. Jassy po 200 zł. w. a. w srebrze (400 kor.)	566	—	572	—
Fabryki wagonów w Sanoku przedtem Lipińskiego po 500 kor.	410	—	—	—

II. Listy zastawne za 100 kor.	płać		żądają	
	K	h	K	h
Banku h. g. 5 pr. w. a. wyl. z 10 pr.	109	60	110	20
" " 4 1/2 pr. " los w 50 l.	94	—	94	70
" " 4 pr. " los w 50 l.	94	—	94	70
" " 4 1/2 pr. " los w 51 l.	100	—	100	70
" " 4 pr. " los w 51 l.	94	80	95	50
Tow. kred. gal. ziem. 4 pr. (pierwsza emisja)	96	60	—	—
Tow. kred. galic. ziem. 4 pr. los w 41 1/2 lat	96	—	—	—
4 pr. los w 56 lat	95	—	95	70

III. Oblig. za 100 kor.	płać		żądają	
	K	h	K	h
Gal. funduszu propin. 4 pr. w. a.	97	60	98	50
Bukow. funduszu propin. 5 pr. w. a.	101	—	101	70
Komunalne Ban. kr. 5 pr. (3 em.)	99	99	100	60
" " 4 pr. (4 em.)	94	10	94	80
Kol. lokalne atto 4 pr.	94	10	94	80
Pożyczki kr. 4 pr. po 200 kor. z roku 1893	94	70	95	40
Pożyczka m. Lwowa 4 pr. 4 kwart.	91	50	92	20
" " szkolna kraj. 4 pr. z r. 1903	94	50	95	20

IV. Losy.	płać		żądają	
	K	h	K	h
M. Krakowa po zł. 20 (40 kor.)	106	—	112	—

V. Monety.	płać		żądają	
	K	h	K	h
Dukat cesarski	11	30	11	30
20 frankowa	19	04	19	20
100 rubli rosyjskich srebrnych	253	50	254	—
" " papierowych	253	—	253	—
106 marek niemieckich	117	—	117	30

## Licytacje.

L. cz. E. 2164/8 (5) (6130 2—3)  
Edykt licytacyjny.  
Na żądanie Kasy zaliczkowej „Nadzieja” w Bołszowcach, odbędzie się dnia 5 lipca 1909 o godzinie 9 przed południem w sądzie niżej wymienionym, w biurze Nr. 9, licytacja 2/7 części realności lwh. 133 ks. gr. gm. kat. Żelibory, wraz z przynależnościami wedle protokołu ocenienia z dnia 4 lutego 1909 l. cz. E. 2164/8 (2).  
Nieruchomość wystawiona na licytację, jest ocenioną na 457 kor. 14 hal.  
Najniższa cena wynosi 303 kor. 42 hal. poniżej tej ceny sprzedaż nie przyjdzie do skutku.  
Warunki licytacyjne, które równocześnie się zatwierdza i odnoszące się do tej nieruchomości dokumenta, (wyciąg tabularny, protokoły ocenienia i t. d.) może każdy, mający chęć kupienia, przejrzeć podczas godzin urzędowych w sądzie niżej wymienionym, w biurze Nr. 9.

Takie prawa, wobec których niniejsza licytacja byłaby niedopuszczalną, należy zgłosić do sądu najpóźniej przy wyznaczonym terminie licytacyjnym, inaczej roszczenia tego rodzaju co do samej nieruchomości nie mogłyby być już ze skutkiem podnoszone.  
Te osoby, dla których jakie prawa lub ciężary na powyższej nieruchomości bądź obecnie już istnieją, bądź w toku postępowania licytacyjnego powstaną, zawiadamiane będą o dalszych wydarzeniach tego postępowania jedynie przez przybycie na tablicy sądowej, jeśli nie mieszkają w okręgu sądu niżej wymienionego i nie wskażą temuż sądowi pełnomocnika do doręczeń, w siedzibie sądu zamieszkałego.  
C. k. Sąd powiatowy, Oddział II.  
Bołszowce, dnia 6 maja 1909.  
L. cz. E. 406/9 (5) (6131 2—3)  
Edykt licytacyjny.  
Na żądanie Zakładu kredytowego dla handlu i przemysłu w Haliczu, odbędzie się

dnia 5 lipca 1909 o godzinie 8 przed południem w sądzie niżej wymienionym w biurze Nr. 9, licytacja całej realności lwh. 9 ks. gr. gm. kat. Żelibory, wraz z przynależnościami, wedle protokołu ocenienia z dnia 27 kwietnia 1909 l. cz. E. 406/9 (2).  
Nieruchomość wystawiona na licytację, jest oceniona na 2430 kor.  
Najniższa cena wynosi 1620 kor., poniżej tej ceny sprzedaż nie przyjdzie do skutku.  
Warunki licytacyjne, które równocześnie się zatwierdza i odnoszące się do tej nieruchomości dokumenta (wyciąg tabularny, wyciąg katastralny, protokoły ocenienia i t. d.) może każdy, mający chęć kupienia, przejrzeć podczas godzin urzędowych w sądzie niżej wymienionym w biurze Nr. 9.  
Takie prawa, w obec których niniejsza licytacja byłaby niedopuszczalną, należy zgłosić do sądu najpóźniej przy wyznaczonym terminie licytacyjnym, inaczej roszczenia tego rodzaju co do samej nieruchomości nie mogłyby być już ze skutkiem podnoszone.  
Te osoby, dla których jakie prawa lub

ciężary na powyższej nieruchomości bądź obecnie już istnieją, bądź w toku postępowania licytacyjnego powstaną, zawiadamiane będą o dalszych wydarzeniach tego postępowania jedynie przez przybycie na tablicy sądowej, jeśli nie mieszkają w okręgu sądu niżej wymienionego i nie wskażą temuż sądowi pełnomocnika do doręczeń, w siedzibie sądu zamieszkałego.  
C. k. Sąd powiatowy, Oddział II.  
Bołszowce, dnia 21 maja 1909.  
L. cz. E. 10218 (6) (6221)  
Termin do licytacyjnej sprzedaży realności pod lk. 246 w Wadowicach położonej, liczbą wykazu hipotecznego 367 ks. gr. gm. Wadowice obj. wyznaczony na dzień 24 czerwca 1909 przekłada się na dzień 21 lipca 1909 o godz. 10 przed południem.  
C. k. Sąd powiatowy, Oddział III.  
Wadowice, dnia 17 czerwca 1909.

## DZIENNIK URBEDOWY.

Koronowa waluta.	płać		żądają	
	K	h	K	h
Losy z roku 1854 po 250 zł. mk. 3 1/2 pr.	153	50	153	50
" " 1860 po 500 zł. w. a. 4 pr.	220	—	226	—
" " 1860 po 100 zł. 4 pr.	293	—	299	—
" " 1864 po 100 zł.	293	—	299	—
" " 1864 po 50 zł.	293	—	299	—
Listy zast. domem państ. po 120 zł. 5 pr.	208	25	209	25

Koronowa waluta.	płać		żądają	
	K	h	K	h
E. Obligacje indemnizacyjne.				
Kroacyi i Sławonii	94	35	95	35
Węgier za 100 zł. 4 pr.	93	10	94	10

Koronowa waluta.	płać		żądają	
	K	h	K	h
F. Inne publiczne pożyczki.				
Poż. reg. Dunaju z r. 1878 los 5 pr.	103	30	—	—
Poż. kraj. Bukowiny z r. 1893 los za 200 kor. 4 pr.	94	30	95	30
Bukowińskie obl. propinacyjne los za 100 zł. 5 pr.	103	50	101	50
Gal. obl. kr. z roku 1893 4 pr.	94	25	95	25
Gal. obl. prop. z roku 1889 4 pr.	97	55	98	55
Pożyczka miasta Lwowa z r. 1896 4 pr.	91	35	92	35
Renta włoska za 100 lirów (96 koron) 4 pr.	—	—	—	—
Poż. serb. prem. za 100 frank. 2 pr.	95	—	101	—
Taraście obl. prem. kol. za 400 frank.	185	40	186	40

Koronowa waluta.	płać		żądają	
	K	h	K	h
G. Listy zastawne. Oblig. hipot. i listy dłużne (za 100 zł. Nom.)				
Anglo-Austr. banku los w 30 l. 4 1/2 pr.	100	50	101	50
Austr. zakł. kr. ziem. los w 50 l. 4 pr.	99	30	98	30
" " obl. prem. z r. 1880 3 pr.	277	—	283	—
" " 1889 3 pr.	263	50	274	50
Bukow. zakł. kred. ziem. los 5 pr.	101	25	102	25
" " 4 pr.	94	50	95	50
Gal. aks. b. hip. 10 pr. prem. los 5 pr.	109	75	110	25
" " los 50 l. 4 1/2 pr.	99	25	99	75
" " 60 l. 4 pr.	94	15	95	15
Gal. Tow. kred. ziem. 4 pr. los. 56 lat	84	45	84	45
" " 4 pr. los. 41 lat	96	—	97	—
" " 4 pr. stare	95	50	96	50

Koronowa waluta.	płać		żądają	
	K	h	K	h
H. Obligacje z prawem pierwszeństwa za 100 zł. Nom.				
Tow. żegl. par. po Dunaju na 400 i 10000 m. 4 pr.	113	—	114	—
Tow. żegl. par. po Dun. Em. r. 1883 pr.	113	—	114	—
Kolej Lwów-Czern. Jassy z r. 1884 na 300 zł.	89	60	90	60
Kolej Lwów-Czern. z r. 1884 na 200 zł. 4 pr.	94	85	95	85
Gal. kol. lok. wach. na 100 zł. 4 pr.	101	30	102	30
Węg. gal. kol. em. 1879 na 400 zł. 5 pr.	101	30	102	30
" " 1882 " 4 pr.	95	75	—	—

Koronowa waluta.	płać		żądają	
	K	h	K	h
J. Losy (za sztukę).				
Budaperteńskie (Basilia) 5 zł.	21	30	23	30
Zakład kred. dla handlu i przem. 100 zł.	502	—	512	—
Clary 40 zł. m. k.	175	—	185	—
Pożyczka miasta Innsbrucku 20 zł.	110	—	—	—
Losy miasta Krakowa 20 zł.	108	—	—	—
Pożyczka miasta Lublany 20 zł.	72	—	73	—

Koronowa waluta.	płać		żądają	
	K	h	K	h
M. Akcje banków (za sztukę).				
Banku Anglo-Austr. 240 kor.	298	50	299	50
Feszt. Banku handl. 500 zł.	3430	—	3430	—
Zakł. kred. dla handlu i przem. 600 zł.	639	—	640	—
Węg. Banku kredyt. 200 zł.	753	75	754	75
Dolno austr. tow. esk. 400 kor.	603	—	604	—
Galic. banku hip. 200 zł.	605	—	610	—
" " dla handlu i przem. 200 zł.	398	—	403	—
Banku dla krajów koronowych 200 zł.	453	40	454	40
" Austro-węg. 1400 kor.	1723	—	1723	—
" Związku (Unionbank) 200 zł.	563	—	562	—
Czeskiego banku związkowego 100 zł.	344	50	345	50
Ziwnostowska banka 100 zł.	244	25	244	25

Koronowa waluta.	płać		żądają	
	K	h	K	h
L. Akcje Przedsiębiorstw transportowych.				
Buk. kol. lok. aks. pierw. 200 zł.	400	—	415	—
" " aks. zakł. 200 zł.	390	—	415	—
Kolej półn. ces. Ferd. 1000 zł. mk. 5440	5440	—	5480	—
Kol. Lwów-Belzec (aks. pierw.) 200 zł.	400	—	404	—
" Lwów-Czern. Jassy 200 zł.	565	—	569	—
" Lwów-Kleparów-Jaworów lok. 400 kor.	240	—	245	—
Austr. Tow. żegl. na Dunaju 500 zł. mk.	935	—	945	—

Koronowa waluta.	płać		żądają	
	K	h	K	h
M. Węg. k. k.				
Berlin na 100 marek 5 pr.	—	—	—	—
Londyn na 10 funt. szt. 4 pr.	340	10	240	35
Paryż za 100 franków	95	27 1/2	95	42 1/2
Petersburg za 100 rubli 5 1/2 pr.	253	50	254	—
Niemieckie banki	117	47	117	67 1/2
Włoskie banki	95	95	95	97 1/2
Francuskie banki	—	—	—	—
Galicyjskie banki	95	30	95	35

Koronowa waluta.	płać		żądają	
	K	h	K	h
O. Wałuty.				
Dukat cesarski	11	35	11	30
Austr.-węg. 8 gul. złota moneta	19	63	19	66
20-frankowa	23	50	23	54
Rosyjski półimperyal	117	45	117	65
Włoskie banknoty za 100 marek	84	95	85	15
Włoskie banknoty za 100 lir.	254	1/2	254	1/2

L. 847—IX./b/09 (18) (6194 2—2)  
O b w i e s z c z e n i e.

W celu oddania w przedsiębiorstwo rekonstrukcji mostu mundacyjnego w Mielcu w tarnowskim okręgu budowniczym w r. 1909 odbędzie się 8 lipca 1909 w c. k. Starostwie w Tarnowie licytacja ofertowa.

Koszta fiskalne budowli wykonać się mających w roku 1909 wynoszą: 9875 kor. 62 hal.

Warunki przedsiębiorstwa przejrzane być mogą w godzinach urzędowych w wymienionem c. k. Starostwie, gdzie także w wyżej oznaczonym dniu najpóźniej do godziny 12 w południe wnoszone być mają oferty, sporządzone na blankietach urzędowych, których Starostwo bezpłatnie udzieli, a zaopatrzone marką stempłową na 1 koronę i we wadyum wynoszące 5% kwoty fiskalnej, z wyrażeniem opustu z cen jednostkowych nie tylko cyframi ale i literami.

Oferent winien na blankiecie na właściwym miejscu podać sekcję drogową i ofiarowany opust czy nadwyżkę cen jednostkowych bez żadnych dopisków, wreszcie położyć datę i podpisać ofertę imieniem i nazwiskiem.

Oferty niesporządzone na blankietach urzędowych, albo zawierające jakiegokolwiek dopiski, zostaną oferentowi zaraz przez komisję przeprowadzającą licytację zwrócone, zaś po terminie licytacji nie będą oferty przyjmowane.

Z c. k. Namiestnictwa.

Lwów, dnia 15 czerwca 1909.

L. cz. E. 296/9 (6) (6135 2—3)  
Edykt licytacyjny.

Dnia 13 lipca 1909 o godzinie 11 przed południem odbędzie się w biurze Nr. 7 sądu tutejszego, licytacja realności lwh. 1032 ks. gr. Jaworów, składającej się z pb. lkat. 377 pod ld. 118, domu mieszkalnego i werandy, wraz z przynależnościami, składającymi się z parkanu z bramą.

Wartości szacunkowej 1300 kor. przynależność zaś 10 kor.

Najniższa cena, niżej której sprzedaż nie nastąpi, wynosi 655 kor.

Warunki licytacyjne i dokumenty, może każdy przejrzeć podczas godzin urzędowych w tut. sądzie, biuro Nr. 7.

Takie prawa, wobec których niniejsza licytacja byłaby niedopuszczalną, należy zgłosić do sądu najpóźniej przy wyznaczonym terminie licytacyjnym, inaczej rozszerezenia tego rodzaju co do samej nieruchomości nie mogłyby być już ze skutkiem podnoszone.

Te osoby, dla których jakie prawa lub ciężary na powyższej nieruchomości bądź obecnie już istnieją, bądź w toku postępowania licytacyjnego powstaną, zawiadamiane będą o dalszych wydarzeniach tego postępowania jedynie przez przybicie na tablicy sądowej, jeśli nie mieszkają w okręgu sądu niżej wymienionego i nie wskażą temuż sądowi pełnomocnika do doręczeń w siedzibie sądu zamieszkałego.

C. k. Sąd powiatowy, Oddział V.

Jaworów, dnia 13 czerwca 1909.

L. cz. E. 1066/9 (5) (6226)

Dnia 13 lipca 1909 o godzinie 9 przed południem odbędzie się w sądzie tutejszym, w biurze Nr. 11, licytacja 1/7 części realności lwh. 16 ks. gr. gm. Łopusznica.

Nieruchomość ta oceniona jest na 1156 koron.

Najniższa cena wynosi 771 kor.

Warunki i dokumenta oglądać można w biurze Nr. 11.

C. k. Sąd powiatowy, Oddział IV.

Dobromil, dnia 2 czerwca 1909.

L. cz. E. VI. 959/92 (5/I.) (6160)

Edykt licytacyjny.  
Na żądanie Chany Markus w Bóbrce, odbędzie się dnia 5 lipca 1909 o godz. 8 przed południem w sądzie niżej wymienionym, relicytacja połowy realności lwh. 246 gm. Bóbrka obj. składającej się z domu parterowego 31 m. długiego, 14 m. szerokiego częścią murowanego, częścią gliną lepionego, gontami krytego, komórki i stajenki.

Nieruchomości wystawione na licytację, są ocenione na 4100 kor.

Najniższa cena wynosi 2050 koron, poniżej tej ceny sprzedaż nie przyjdzie do skutku.

Warunki licytacyjne i inne dokumenta może każdy mający chęć kupienia przejrzeć podczas godzin urzędowych w sądzie niżej wymienionym, w biurze Nr. 2.

Takie prawa, wobec których niniejsza licytacja byłaby niedopuszczalną, należy zgłosić do sądu najpóźniej przy wyznaczonym terminie licytacyjnym, inaczej rozszerezenia tego rodzaju co do samej nieruchomości nie mogłyby być już ze skutkiem podnoszone.

Te osoby, dla których jakie prawa lub ciężary na powyższej nieruchomości bądź obecnie już istnieją, bądź w toku postępowania licytacyjnego powstaną, zawiadamiane

want licytacyjnego powstaną, zawiadamiane będą o dalszych wydarzeniach tego postępowania jedynie przez przybicie na tablicy sądowej, jeśli nie mieszkają w okręgu sądu niżej wymienionego i nie wskażą temuż sądowi pełnomocnika do doręczeń w siedzibie sądu zamieszkałego.

C. k. Sąd powiatowy, Oddział I.

Bóbrka, dnia 20 kwietnia 1909.

L. cz. E. 207/9 (5) Lt. 876/9 (6229 1—3)

Edykt licytacyjny.

Na żądanie Towarzystwa zaliczkowego w Grybowie, zastąpionego przez pełnomocnika adw. dr. Schmalę, odbędzie się dnia 23 czerwca 1909 o godzinie 9 przed południem w sądzie niżej wymienionym, w biurze Nr. 4 w Grybowie licytacja realności lwh. 80 ks. gr. gm. Stara wieś obj. Wojciecha Zielenia własnej.

Nieruchomość powyższa wystawiona na licytację jest oceniona na 2594 kor. 90 hal. Najniższa cena wynosi 1729 kor. 90 hal., poniżej tej ceny sprzedaż nie przyjdzie do skutku.

Warunki licytacyjne i odnoszące się do tej nieruchomości dokumenta (wyciąg tabularny, wyciąg katastralny, protokoły ocenienia i t. d.), może każdy, mający chęć kupienia, przejrzeć podczas godzin urzędowych w sądzie niżej wymienionym, w biurze Nr. 4.

Takie prawa, wobec których niniejsza licytacja byłaby niedopuszczalną, należy zgłosić do sądu najpóźniej przy wyznaczonym terminie licytacyjnym, inaczej rozszerezenia tego rodzaju co do samej nieruchomości nie mogłyby być już ze skutkiem podnoszone.

Te osoby, dla których jakie prawa lub ciężary na powyższej nieruchomości bądź obecnie już istnieją, bądź w toku postępowania licytacyjnego powstaną, zawiadamiane będą o dalszych wydarzeniach tego postępowania jedynie przez przybicie na tablicy sądowej, jeśli nie mieszkają w okręgu sądu niżej wymienionego i nie wskażą temuż sądowi pełnomocnika do doręczeń w siedzibie sądu zamieszkałego.

C. k. Sąd powiatowy, Oddz. III.

Grybów, dnia 27 kwietnia 1909.

L. cz. E. 3320/8 (4) (6238 1—3)

Edykt licytacyjny.

Dnia 8 lipca 1909 o godzinie 11 przed południem, odbędzie się w sądzie tutejszym w biurze Nr. 68 licytacja 69/480 części realności lwh. 91 gm. Piaski wielkie, składającej się z gruntów i domu mieszkalnego.

69/480 części nieruchomości powyższej oceniona jest na 626 kor. 96 hal.

Najniższa oferta wynosi kwotę 417 kor. 98 hal.

Warunki licytacyjne i inne dokumenta przejrzeć można w kancelarii sądowej.

C. k. Sąd powiatowy, Oddział V.

Podgórze, dnia 24 maja 1909.

L. cz. E. 249/9 (5) (6177)

Edykt licytacyjny.

Dnia 22 lipca 1909 o godz. 9 przed południem odbędzie się w sądzie tutejszym w biurze Nr. 1, licytacja połowy realności obj. lwh. 578 i połowy lwh. 583 ks. gr. gm. Łuka wielka.

Nieruchomości powyższe wystawione na licytację, są ocenione 97 kor. 25 hal.

Najniższa cena, niżej której sprzedaż nie nastąpi, wynosi 32 kor. 41 hal.

Warunki licytacyjne i inne dokumenta, przejrzeć można w tutejszym sądzie, biuro Nr. 1.

C. k. Sąd powiatowy, Oddział IV.

Mikulicze, dnia 7 czerwca 1909.

L. cz. E. 1746/8 (5) (6234)

Edykt licytacyjny.

Na żądanie Racheli Weinstock w Mikołajowie, odbędzie się dnia 14 lipca 1909 o godzinie 9 rano sądzie niżej wymienionym, licytacja realności objętej lwh. 884 i 1/4 części realności obj. lwh. 164 ks. gr. gm. Demnia Rawła Lawrynciów własnych.

Nieruchomości te wystawione na licytację, są ocenione 1. lwh. 884 na 3260 kor., 2) 1/4 lwh. 164 na 1223 kor. 50 hal.

Najniższa cena wynosi: ad 1. 2173 kor. 32 hal., ad 2. 815 kor. 66 hal., poniżej tej ceny sprzedaż nie przyjdzie do skutku.

Warunki licytacyjne i odnoszące się do tych nieruchomości dokumenta może każdy mający chęć kupienia, przejrzeć podczas godzin urzędowych w sądzie niżej wymienionym.

Takie prawa, wobec których niniejsza licytacja byłaby niedopuszczalną, należy zgłosić do sądu najpóźniej przy wyznaczonym terminie licytacyjnym, inaczej rozszerezenia tego rodzaju co do samej nieruchomości nie mogłyby być już ze skutkiem podnoszone.

Te osoby, dla których jakie prawa lub ciężary na powyższych nieruchomościach bądź obecnie już istnieją, bądź w toku postępowania licytacyjnego powstaną, zawiadamiane

będą o dalszych wydarzeniach tego postępowania jedynie przez przybicie na tablicy sądowej, jeśli nie mieszkają w okręgu sądu niżej wymienionego i nie wskażą temuż sądowi pełnomocnika do doręczeń w siedzibie sądu zamieszkałego.

C. k. Sąd powiatowy, Oddział II.

Mikołajów, dnia 28 stycznia 1909.

L. cz. E. V. 1001/9 (5) (6220)

Edykt licytacyjny.

Na żądanie Sali Ader, odbędzie się dnia 17 sierpnia 1909 o godzinie 10 przed południem w sądzie niżej wymienionym, w biurze Nr. 41 w Rzeszowie licytacja lwh. 89 ks. gr. gm. Kraczkowa.

Nieruchomość wystawiona na licytację, jest oceniona na 3596 kor. 90 hal.

Najniższa cena wynosi 2397 kor. 93 hal., poniżej tej ceny sprzedaż nie przyjdzie do skutku.

Warunki licytacyjne, które się niniejszem zatwierdza i odnoszące się do tej nieruchomości dokumenta, (wyciąg tabularny, wyciąg katastralny, protokoły ocenienia), może każdy, mający chęć kupienia, przejrzeć podczas godzin urzędowych w sądzie niżej wymienionym, w biurze Nr. 35 parter.

Takie prawa, wobec których niniejsza licytacja byłaby niedopuszczalną, należy zgłosić do sądu najpóźniej przy wyznaczonym terminie licytacyjnym, inaczej rozszerezenia tego rodzaju co do samej nieruchomości nie mogłyby być już ze skutkiem podnoszone.

Te osoby, dla których jakie prawa lub ciężary na powyższej nieruchomości bądź obecnie już istnieją, bądź w toku postępowania licytacyjnego powstaną, zawiadamiane będą o dalszych wydarzeniach tego postępowania jedynie przez przybicie na tablicy sądowej, jeśli nie mieszkają w okręgu sądu niżej wymienionego i nie wskażą temuż sądowi pełnomocnika do doręczeń w siedzibie sądu zamieszkałego.

C. k. Sąd powiatowy, Oddział V.

Rzeszów, dnia 4 czerwca 1909.

L. cz. E. 1457/9 (6232)

Edykt licytacyjny.

Na żądanie Herscha Leiby Ratha i tow. w Jabłonowie, odbędzie się dnia 17 sierpnia 1909 o godzinie 10 przed południem w sądzie niżej wymienionym, w biurze Nr. 8 licytacja realności objętej lwh. 682 ks. gr. gm. kat. Stopeczatów składającej się z pgr. lk. 907/1 częścią ziemi ornej, częścią łąki obsz. 2 m. 63 m.<sup>2</sup> wraz z przynależnościami, składającymi się z 24 dębów, 4 brzoź i krzaków.

Nieruchomość ta wystawiona na licytację, jest oceniona wraz z przynależnościami na 2300 kor.

Najniższa cena wynosi 1533 kor., poniżej tej ceny sprzedaż nie przyjdzie do skutku.

Warunki licytacyjne, które się niniejszem zatwierdza i odnoszące się do tej nieruchomości dokumenta (wyciąg tabularny, wyciąg katastralny, protokoły ocenienia i t. d.) może każdy, mający chęć kupienia, przejrzeć podczas godzin urzędowych w sądzie niżej wymienionym w biurze Nr. 6.

Takie prawa, wobec których niniejsza licytacja byłaby niedopuszczalną, należy zgłosić do sądu najpóźniej przy wyznaczonym terminie licytacyjnym, inaczej rozszerezenia tego rodzaju co do samej nieruchomości nie mogłyby być już ze skutkiem podnoszone.

Te osoby, dla których jakie prawa lub ciężary na powyższej nieruchomości bądź obecnie już istnieją, bądź w toku postępowania licytacyjnego powstaną, zawiadamiane będą o dalszych wydarzeniach tego postępowania jedynie przez przybicie na tablicy sądowej, jeśli nie mieszkają w okręgu sądu niżej wymienionego i nie wskażą temuż sądowi pełnomocnika do doręczeń w siedzibie sądu zamieszkałego.

C. k. Sąd powiatowy, Oddział IV.

Jabłonów, dnia 6 czerwca 1909.

L. cz. E. 1402/9 (6231)

Edykt licytacyjny.

Na żądanie Antosia Sydoruka, rolnika w Berezowie niżnym, odbędzie się dnia 17 sierpnia 1909 o godzinie 10 przed południem w sądzie niżej wymienionym, w biurze Nr. 6 licytacja realności obj. lwh. 527 ks. gr. gm. kat. Lucza składającej się z pgr. lk. 529, 530, 528 częścią roli, częścią sianożęci obsz. 1 m. 1033 s.<sup>2</sup> znajdującej się na pgr. 528 chaty z przynależnościami, składającymi się z płotu i 2 drzewek owocowych.

Nieruchomość wystawiona na licytację, jest oceniona na 3318 koron.

Najniższa cena wynosi 2212 koron, poniżej tej ceny sprzedaż nie przyjdzie do skutku.

Warunki licytacyjne, które się niniejszem zatwierdza i odnoszące się do tej nieruchomości dokumenta (wyciąg tabularny, wyciąg katastralny, protokoły ocenienia i t. d.) może każdy, mający chęć kupie-

nia przejrzeć podczas godzin urzędowych w sądzie niżej wymienionym, w biurze Nr. 6.

Takie prawa, wobec których niniejsza licytacja byłaby niedopuszczalną, należy zgłosić do sądu najpóźniej przy wyznaczonym terminie licytacyjnym, inaczej rozszerezenia tego rodzaju co do samej nieruchomości nie mogłyby być już ze skutkiem podnoszone.

Te osoby, dla których jakie prawa lub ciężary na powyższej nieruchomości bądź obecnie już istnieją, bądź w toku postępowania licytacyjnego powstaną, zawiadamiane będą o dalszych wydarzeniach tego postępowania jedynie przez przybicie na tablicy sądowej, jeśli nie mieszkają w okręgu sądu niżej wymienionego i nie wskażą temuż sądowi pełnomocnika do doręczeń w siedzibie sądu zamieszkałego.

C. k. Sąd powiatowy, Oddział IV.

Jabłonów, dnia 2 czerwca 1909.

L. cz. E. 1105/9 (5) (6268)

Zobowiązany Maciej Hudomięt w Niedźwiedziu.

Edykt licytacyjny.

Na żądanie Zofii 1-o Naporu 2-o Pyrz w Witowie, odbędzie się dnia 22 lipca 1909 o godzinie 9 przed południem w sądzie niżej wymienionym, w biurze Nr. 12 w Mszanie licytacja realności lwh. 140 gm. Niedźwiedź objętej, dłużnika Macieja Hudomięta własnej, dwie parcele ornego gruntu obejmującej, oraz połowy realności lwh. 31 tejeż gminy objętej, oraz tego dłużnika własnej, małe gospodarstwo wiejskie stanowiącej.

Nieruchomości te wystawione na licytację są ocenione a to: realności lwh. 140 gm. Niedźwiedź na 162 kor., zaś połowa realności lwh. 31 tejeż gminy na 1509 kor.

Najniższa cena wynosi: co do realności lwh. 140 kwotę 108 kor., a co do połowy realności lwh. 31 kwotę 1006 kor., poniżej tej ceny sprzedaż nie przyjdzie do skutku.

Warunki licytacyjne, które się niniejszem zatwierdza i odnoszące się do tych nieruchomości dokumenta (wyciąg tabularny, wyciąg katastralny, protokoły ocenienia i t. d.) może każdy, mający chęć kupienia przejrzeć podczas godzin urzędowych, w sądzie niżej wymienionym, w biurze Nr. 12.

C. k. Sąd powiatowy, Oddział III.

Mszana dolna, dnia 2 czerwca 1909.

L. cz. E. 314/9 (6) (6180)

Edykt licytacyjny.

Na żądanie Stowarzyszenia oszczędności i pożyczek w Pilźnie, zastąpionego przez adw. dr. Gucwę, odbędzie się dnia 23 lipca 1909 o godzinie 10 przed południem w sądzie niżej wymienionym, w biurze Nr. 10 w Pilźnie licytacja realności lwh. 2. 27 ks. gr. gm. kat. Dulczówka objętej, Jędrzeja i Nieruchomość wystawiona na licytację, jest oceniona na 4180 kor.

Najniższa cena wynosi 2586 kor. 66 hal., poniżej tej ceny sprzedaż nie przyjdzie do skutku.

Warunki licytacyjne, które się zatwierdza i odnoszące się do tej nieruchomości dokumenta, (wyciąg tabularny, wyciąg katastralny, protokoły ocenienia i t. d.), może każdy, mający chęć kupienia przejrzeć podczas godzin urzędowych w sądzie niżej wymienionym, w biurze Nr. 10.

C. k. Sąd powiatowy, Oddział III.

Pilzno, dnia 14 czerwca 1909.

L. cz. E. 210/9 (5), Lt. 875/9 (6230)

Edykt licytacyjny.

Na żądanie Towarzystwa zaliczkowego w Grybowie, zastąpionego przez pełnomocnika adwokata dr. Schmalę odbędzie się dnia 23 czerwca 1909 o godzinie 10 przed południem w sądzie niżej wymienionym, w biurze Nr. 4 licytacja:

a) połowy realności lwh. 161 ks. gr. gm. Kąclowa objętej;

b) 1/4 części realności lwh. 129 ks. gr. gm. Kąclowa objętej;

c) 2/16 części realności lwh. 135 ks. gr. gm. Kąclowa objętej Bartłomieja Skrabę własnych.

Nieruchomości względnie ich części wystawione na licytację, są ocenione: ad a) na 752 kor. 27 hal., ad b) na 872 kor. 08 hal., ad c) na 719 kor. 27 hal.

Najniższa cena wynosi ad a) 501 kor. 51 hal., ad b) 581 kor. 38 hal., ad c) 479 kor. 51 hal., poniżej tej ceny sprzedaż nie przyjdzie do skutku.

Warunki licytacyjne i odnoszące się do tych nieruchomości dokumenta, (wyciąg tabularny, wyciąg katastralny, protokoły ocenienia i t. d.) może każdy, mający chęć kupienia, przejrzeć podczas godzin urzędowych w sądzie niżej wymienionym, w biurze Nr. 4.

Takie prawa, wobec których niniejsza licytacja byłaby niedopuszczalną, należy zgłosić do sądu najpóźniej przy wyznaczonym terminie licytacyjnym, inaczej rozszerezenia tego rodzaju co do samej nieruchomości nie mogłyby być podnoszone.

Te osoby, dla których jakie prawa lub ciężary na powyższych nieruchomościach bądź obecnie już istnieją, bądź w toku postępowania licytacyjnego powstaną, zawiadamiane będą o dalszych wydarzeniach tego postępowania jedynie przez przybicie na tablicy sądowej, jeśli nie mieszkają w okręgu sądu niżej wymienionego i nie wskażą temuż sądowi pełnomocnika do doręczeń w siedzibie sądu zamieszkałego.

C. k. Sąd powiatowy, Oddział III.  
Grybów, dnia 27 kwietnia 1909,

L. cz. E. 2247/8 (8) (6241)  
Edykt licytacyjny.

Na żądanie Ferdynanda Szedo zastąpionego przez adwokata dr. Landesa w Turce odbędzie się dnia 16 lipca 1909 o godzinie 10 przed południem w sądzie niżej wymienionym, w biurze Nr. 6 licytacja realności lwh. 2416 ks. gr. gm. Turka objętej.

Nieruchomość ta wystawiona na licytację, jest oceniona na 17.595 kor. 46 hal.

Najniższa cena budynków wynosi 3800 kor., zaś gruntów 5997 kor. 73 hal., łącznie zatem 9797 kor. 73 hal., poniżej tej ceny sprzedaż nie przyjdzie do skutku.

Warunki licytacyjne, i odnoszące się do tej nieruchomości dokumenta może każdy mający chęć kupienia przejrzeć podczas godzin urzędowych w sądzie niżej wymienionym, biurze Nr. 5.

Takie prawa, wobec których niniejsza licytacja byłaby niedopuszczalną, należy zgłosić do sądu najpóźniej przy wyznaczonym terminie licytacyjnym, inaczej rozszerezenia tego rodzaju co do samej nieruchomości nie mogłyby być już ze skutkiem podnoszone.

Te osoby, dla których jakie prawa lub ciężary na powyższej nieruchomości bądź obecnie już istnieją, bądź w toku postępowania licytacyjnego powstaną, zawiadamiane będą o dalszych wydarzeniach tego postępowania jedynie przez przybicie na tablicy sądowej, jeśli nie mieszkają w okręgu sądu niżej wymienionego i nie wskażą temuż sądowi pełnomocnika do doręczeń, w siedzibie sądu zamieszkałego.

C. k. Sąd powiatowy, Oddział V.  
Turka, dnia 5 czerwca 1909.

L. cz. E. 855/9 (3) (6182)  
Edykt licytacyjny.

Na żądanie Andrija Turyka Onufrego odbędzie się dnia 19 lipca 1909 o godzinie 9 przed południem w sądzie niżej wymienionym, w biurze Nr. 6 licytacja, a to:

4/8 z 1/5 części realności obj. lwh. 1054 gm. Krasnostawce ocenionej na 70 kor., a składającej się z pgr. lk. 973/5 rola obszaru 24 ar. 10 m<sup>2</sup>, pgr. lk. 1964 rola obszaru 17 ar. 34 m<sup>2</sup>, pgr. lk. 682/2 rola obszaru 8 ar. 70 m<sup>2</sup>.

Najniższa oferta wynosi 46 kor. 67 hal., realności obj. lwh. 347 gm. Krasnostawce ocenionej na 1400 kor., a składającej się z pb. lk. 17/1, na której stoi chata z drzewa słomą kryta i pgr. lk. 850/1 rola obszaru 5 ar. 42 m<sup>2</sup> i pgr. lk. 45/4 rola obszaru 5 ar. 85 m<sup>2</sup>.

Najniższa cena 933 kor. 34 hal.

Warunki licytacyjne i odnoszące się do tych nieruchomości dokumenta, może każdy mający chęć kupienia, przejrzeć podczas godzin urzędowych w sądzie niżej wymienionym, w biurze Nr. 9.

Takie prawa, wobec których niniejsza licytacja byłaby niedopuszczalną, należy zgłosić do sądu najpóźniej przy wyznaczonym terminie licytacyjnym, inaczej rozszerezenia tego rodzaju co do samej nieruchomości nie mogłyby być już ze skutkiem podnoszone.

Te osoby, dla których jakie prawa lub ciężary na powyższych nieruchomościach bądź obecnie już istnieją, bądź w toku postępowania licytacyjnego powstaną, zawiadamiane będą o dalszych wydarzeniach tego postępowania jedynie przez przybicie na tablicy sądowej, jeśli nie mieszkają w okręgu sądu niżej wymienionego i nie wskażą temuż sądowi pełnomocnika do doręczeń w siedzibie sądu zamieszkałego.

C. k. Sąd powiatowy, Oddział IV.  
Sniatyn, dnia 5 czerwca 1909.

L. cz. E. 373/9 (5) (6239)  
Edykt licytacyjny.

Na żądanie Salamona Spritzera odbędzie się dnia 20 lipca 1909 o godzinie 10 przed południem w sądzie niżej wymienionym, w biurze Nr. 9 w Szezeru licytacja realności objętej lwh. 302 księgi gruntowej gminy Nawarya wraz z przynależnościami, składającymi się z domu mieszkalnego i komórek.

Nieruchomość wystawiona na licytację jest oceniona na 2000 kor., przynależności zaś na 6000 kor.

Najniższa cena wynosi 5334 koron, poniżej tej ceny sprzedaż nie przyjdzie do skutku.

Warunki licytacyjne i odnoszące się do tej nieruchomości dokumenta, może każdy, mający chęć kupienia, przejrzeć podczas godzin urzędowych w sądzie niżej wymienionym, w biurze Nr. 9.

Takie prawa, wobec których niniejsza licytacja byłaby niedopuszczalną, należy zgłosić do sądu najpóźniej przy wyznaczonym terminie licytacyjnym, inaczej rozszerezenia tego rodzaju co do samej nieruchomości nie mogłyby być już ze skutkiem podnoszone.

Te osoby, dla których jakie prawa lub ciężary na powyższej nieruchomości bądź obecnie już istnieją, bądź w toku postępowania licytacyjnego powstaną, zawiadamiane będą o dalszych wydarzeniach tego postępowania jedynie przez przybicie na tablicy sądowej, jeśli nie mieszkają w okręgu sądu niżej wymienionego i nie wskażą temuż sądowi pełnomocnika do doręczeń, w siedzibie sądu zamieszkałego.

C. k. Sąd powiatowy, Oddział VI.

Szezerzec, dnia 3 maja 1909.

L. cz. E. V. 535/9, 914/9, 876/9, 806/9 (6188)  
Edykt licytacyjny.

Dnia 24 czerwca 1909 odbędzie się w sądzie niżej wymienionym w biurze Nr. 24 licytacje następujących realności:

o godz. 9 rano:

a) 2/4 części realności lwh. 175 gm. Tyśmieniczany składającej się z pgr. 102 o obszarze 6 ar. 55 m<sup>2</sup>, z pb. 103 o obszarze 54 m<sup>2</sup> na której jest zbudowany dom mieszkalny,

b) całej realności lwh. 176 gm. Tyśmieniczany składającej się z pgr. 536 (ogród), 537/1, 538/2 (ogród), 539, 540/3, 3784/1, 4217/2, 4219/2, 4235/1, 4632, 4633 i 4759 o ogólnym obszarze około 122 ar. 46 m<sup>2</sup>,

o godz. 10 rano:

c) połowy realności lwh. 2583 ks. gr. gm. Stanisławów składającej się z pb. 2819 na której stoi budynek mieszkalny pod Nd. 1225 i budynek gospodarczy,

o godz. 10:30 rano:

d) realności objętej lwh. 428 gm. Czerniejów składającej się z pgr. l. 2518/1 o powierzchni 9 ar. 35 m<sup>2</sup>,

e) 1/6 części realności lwh. 1057 gm. Czerniejów składającej się z pgr. l. 1867 o powierzchni 2 ha. 63 ar. i 35 m<sup>2</sup>,

o godz. 12 w południe:

f) realności lwh. 382 gm. Krechowca składająca się z pgr. l. 1144/3 obszaru 31-69 ar., pgr. l. 1145 obszaru 7-70 ar. i pgr. l. 1148, obszaru 38-34 ar.

Nieruchomości wystawione na licytację, są ocenione a to: ad a) na 92 kor. 27 hal., ad b) na 912 kor. 94 hal., ad c) 632 kor. 71 hal., ad d) 200 kor., ad e) 300 kor., ad f) na 600 kor.

Najniższa cena wynosi: ad a) 60 kor. 39 hal., ad b) 608 kor. 32 hal., ad c) 425 kor., ad d) 140 kor., ad e) 200 kor., ad f) 400 kor., poniżej tych cen sprzedaż nie przyjdzie do skutku.

Warunki licytacyjne, które się niniejszem zatwierdza i odnoszące się do tych nieruchomości dokumenta, (wyciąg tabularny, wyciąg katastralny, protokoły ocenienia i t. d.) może każdy, mający chęć kupienia, przejrzeć podczas godzin urzędowych w sądzie niżej wymienionym w biurze Nr. 24.

Takie prawa, wobec których niniejsza licytacja byłaby niedopuszczalną, należy zgłosić do sądu najpóźniej przy wyznaczonym terminie licytacyjnym, inaczej rozszerezenia tego rodzaju co do samej nieruchomości nie mogłyby być ze skutkiem podnoszone.

Te osoby, dla których jakie prawa lub ciężary na powyższych nieruchomościach bądź obecnie już istnieją, bądź w toku postępowania licytacyjnego powstaną, zawiadamiane będą o dalszych wydarzeniach tego postępowania jedynie przez przybicie na tablicy sądowej, jeśli nie mieszkają w okręgu sądu niżej wymienionego i nie wskażą temuż sądowi pełnomocnika do doręczeń w siedzibie sądu zamieszkałego.

C. k. Sąd powiatowy, Oddział V.

Stanisławów, dnia 24 kwietnia 1909.

Ч. сп. V. 4916/8, 4327/8 (6188)  
Оголошене переторгу.

Дня 24 червня 1909 відбудуться в суді низше означені ч. 24 переторг:

о годині 11 рано:

a) реальности вик. гіп. 625 гр. кат. Тысьменичани складаючої ся з пгр. ч. 1255/2, 1256, 1260/5, 1264/2, 1266/1, 1675/2, 2136/2, 2143, 2, 4180/1,

б) 1/4 части реальности вик. гіп. ч. 623 тойже самої громади складаючої ся з пгр. ч. 228 на котрій суть збудовані дім і будинки господарські з пгр. ч. 1835, 1836, 1837, 1840,

в) 1/2 реальности вик. гіп. ч. 627 тойже самої громади складаючої ся з пгр. 1260/1 і 559/1,

о годині 1:30 по пол.:

г) половини реальности вик. гіп. 109 гр. кат. Крехівці складаючої ся з пбд. 40, 41 і з пгр. 399, 300, 301, 304, 306, 560, 561, 563/2, 564/1, 566 і дому мешкального,

д) 1/6 части реальности 107 гр. кат. Крехівці складаючої ся з пгр. 1622, 1624 і 1706.

Недвижимости ті оцінені суть а то: ad a) на 1150 кор., ad б) 673 кор., ad в) 570 кор., ad г) на 1300 кор., ad д) на 20 кор.

Найнижша подача вносить: ad a) 770 кор., ad б) 450 кор., ad в) 390 кор., ad г) 880 кор., понизше тих квот не відбуде ся продаж.

Условія переторгу і грамоти, відносячі ся до недвижимостей (витяг гіпотечний, витяг катаstralний, протоколи оціненя і т. д.) можуть ті, що мають охоту купувати, переглянути в низше означеним суді комната ч. 24 підчас годин урядових.

Права, котрі би продаж робили недопустимом, належить найпізніше на дни судовім, визначенім до переторгу, перед переторгом зголосити в суді, бо инакше що до недвижимости самої вже більше не можуть бути підношені.

О дальших випадках поступованя переторгового увидомляти ся буде особи, для котрих під той час що до недвижимостей, якісь права або тягари суть установлені, або в току поступованя переторгового установлені будуть, в тім випадку тільки прибітєм в суді, як би они ані не мешкали в області низше означеного суду, ані не вказали поименно повновластця для доручень мешкаючого в місцевости суду.

Ц. к. Суд повітовий, Відділ V.  
Станіславів, дня 19 мая 1909.

L. cz. E. 1069/9 (5) (6167)  
Edykt licytacyjny.

Dnia 22 lipca 1909 o godz. 9 przed południem w sądzie tut. w biurze Nr. 11 odbędzie się licytacja połowy realności pod Nr. 246 ks. gr. gm. Huczko I. lwh. 178.

Nieruchomość ta oceniona jest na 1583 koron.

Najniższa cena wynosi 1056 kor.

Warunki i dokumenta oglądać można w biurze Nr. 11.

C. k. Sąd powiatowy, Oddział IV.

Dobromil, dnia 25 maja 1909.

L. cz. E. 31/9 (4) (6240)  
Edykt licytacyjny.

Na żądanie Towarzystwa Kasy zaliczkowej w Szezeru zastąpionego przez adwokata p. Waltera w Szezeru odbędzie się dnia 20 lipca 1909 o godzinie pół do 11 przed południem w sądzie niżej wymienionym, w biurze Nr. 9 w Szezeru licytacja:

1. czterech szóstych części realności objętej lwh. 5 i

2. połowy realności objętej lwh. 1341 gm. Piaski stanowiących pastwisko i rolę.

Nieruchomości są ocenione: 1. na 200 kor., 2. na 222 kor. 70 hal.

Najniższa cena wynosi ad 1. 134 kor., ad 2. 149 kor., poniżej tej ceny sprzedaż nie przyjdzie do skutku.

Warunki licytacyjne i odnoszące się do tych nieruchomości dokumenta może każdy mający chęć kupienia przejrzeć podczas godzin urzędowych w sądzie niżej wymienionym, w biurze Nr. 9.

Takie prawa, wobec których niniejsza licytacja byłaby niedopuszczalną, należy zgłosić do sądu najpóźniej przy wyznaczonym terminie licytacyjnym, inaczej rozszerezenia tego rodzaju co do samej nieruchomości nie mogłyby być już ze skutkiem podnoszone.

Te osoby, dla których jakie prawa lub ciężary na powyższych nieruchomościach bądź obecnie już istnieją, bądź w toku postępowania licytacyjnego powstaną, zawiadamiane będą o dalszych wydarzeniach tego postępowania jedynie przez przybicie na tablicy sądowej, jeśli nie mieszkają w okręgu sądu niżej wymienionego i nie wskażą temuż sądowi pełnomocnika do doręczeń, w siedzibie sądu zamieszkałego.

Wyznaczenie terminu licytacyjnego należy zanotować na karcie ciężarów wykazów hipotecznych dla wzmiankowanych części nieruchomości.

C. k. Sąd powiatowy, Oddział VI.

Szezerzec, dnia 5 maja 1909.

L. cz. E. 792/8 (8) (6258 1—3)  
Edykt licytacyjny.

Na żądanie Firmy Sch. Landau w Dynowie odbędzie się dnia 16 lipca 1909 o godzinie 10 przed południem w sądzie niżej wymienionym, w biurze Nr. III. licytacja całej realności lwh. 169, całej realności lwh. 398, 6/48 części realności lwh. 70 i 6/36 części realności lwh. 83 ks. gr. gm. Brzuska.

Nieruchomości wystawione na licytację są ocenione, a mianowicie: a) realność lwh. 169 na 800 kor., b) realności lwh. 398 na

120 kor., c) 6/48 części lwh. 70 na 30 kor., d) 6/36 części lwh. 83 na 40 kor.

Najniższa cena wynosi ad a) 533 kor. 33 hal., ad b) 800 kor., ad c) 20 kor., ad d) 26 kor. 67 hal., poniżej tej ceny sprzedaż nie przyjdzie do skutku.

Warunki licytacyjne, które się równocześnie zatwierdza i odnoszące się do tych nieruchomości dokumenta (wyciąg tabularny, wyciąg katastralny), może każdy, mający chęć kupienia, przejrzeć podczas godzin urzędowych w sądzie niżej wymienionym, w biurze Nr. III.

Takie prawa, wobec których niniejsza licytacja byłaby niedopuszczalną, należy zgłosić do sądu najpóźniej przy wyznaczonym terminie licytacyjnym, inaczej rozszerezenia tego rodzaju co do samej nieruchomości nie mogłyby być już ze skutkiem podnoszone.

Te osoby, dla których jakie prawa lub ciężary na powyższych nieruchomościach bądź obecnie już istnieją, bądź w toku postępowania licytacyjnego powstaną, zawiadamiane będą o dalszych wydarzeniach tego postępowania jedynie przez przybicie na tablicy sądowej, jeśli nie mieszkają w okręgu sądu niżej wymienionego i nie wskażą temuż sądowi pełnomocnika do doręczeń w siedzibie sądu zamieszkałego.

C. k. Sąd powiatowy.  
Bireza, 6 maja 1909.

L. cz. E. 584/9 (4) (6262)  
Edykt licytacyjny.

Na żądanie Izraela Scherza z Kopyczyńca odbędzie się dnia 19 lipca 1909 o godz. 11 przed południem w sądzie niżej wymienionym, w biurze Nr. 4 licytacja realności obj. lwh. 885 gm. Chorostków (domek z placem lkat. 882).

Nieruchomość wystawiona na licytację, jest oceniona na 1530 kor.

Najniższa cena wynosi 931 kor., poniżej tej ceny sprzedaż nie przyjdzie do skutku.

Warunki licytacyjne niniejszem zatwierdzone i odnoszące się do tej nieruchomości, może każdy mający chęć kupienia, przejrzeć podczas godzin urzędowych w sądzie niżej wymienionym w biurze Nr. 14.

Takie prawa, wobec których niniejsza licytacja byłaby niedopuszczalną, należy zgłosić do sądu najpóźniej przy wyznaczonym terminie licytacyjnym, inaczej rozszerezenia tego rodzaju co do samej nieruchomości nie mogłyby być ze skutkiem podnoszone.

Te osoby, dla których jakie prawa lub ciężary na powyższej nieruchomości bądź obecnie już istnieją, bądź w toku postępowania licytacyjnego powstaną, zawiadamiane będą o dalszych wydarzeniach tego postępowania jedynie przez przybicie na tablicy sądowej, jeśli nie mieszkają w okręgu sądu niżej wymienionego i nie wskażą temuż sądowi pełnomocnika do doręczeń w siedzibie sądu zamieszkałego.

C. k. Sąd powiatowy, Oddział II.  
Kopyczyńce, 13 czerwca 1909.

L. cz. E. II. 2930/8 (8) (6201 1—3)  
Edykt licytacyjny.

Na żądanie Malwiny Mayer, zastąpionej przez adw. dr. Jakóba Reicha, odbędzie się dnia 28 lipca 1909 o godzinie 10 przed południem w sądzie niżej wymienionym, w biurze Nr. II. na 3 piętrze, licytacja realności obj. lwh. 1326 dz. I. gm. Lwów pod lkons. 1547 1/4 przy ul. Dwernickiego l. 12 wraz z przynależnościami, składającymi się ze stajni i wozowni.

Nieruchomość wystawiona na licytację, jest oceniona na 62.304 kor. 68 hal., przynależności zaś na 5361 kor.

Najniższa cena wynosi 33.832 kor. 84 hal., poniżej tej ceny sprzedaż nie przyjdzie do skutku.

Warunki licytacyjne i odnoszące się do tej nieruchomości dokumenta (wyciąg tabularny, wyciąg katastralny, protokoły ocenienia i t. d.) może każdy mający chęć kupienia, przejrzeć podczas godzin urzędowych w sądzie niżej wymienionym Oddział II. na III. piętrze.

Takie prawa, wobec których niniejsza licytacja byłaby niedopuszczalną, należy zgłosić do sądu najpóźniej przy wyznaczonym terminie licytacyjnym, inaczej rozszerezenia tego rodzaju co do samej nieruchomości nie mogłyby być już ze skutkiem podnoszone.

Te osoby, dla których jakie prawa lub ciężary na powyższych nieruchomościach bądź obecnie już istnieją, bądź w toku postępowania licytacyjnego powstaną, zawiadamiane będą o dalszych wydarzeniach tego postępowania jedynie przez przybicie na tablicy sądowej, jeśli nie mieszkają w okręgu sądu niżej wymienionego i nie wskażą temuż sądowi pełnomocnika do doręczeń, w siedzibie sądu zamieszkałego.

C. k. Sąd powiatowy S. I., Oddział II.  
Lwów, dnia 20 maja 1909.





L. cz. C. III. 11/9 (1) (6237)  
E d y k t.

Przeciw niewiadomej z życia i miejsca pobytu Agnieszce Stankiewiczowej, której miejsce pobytu jest nieznanne, wniesiony został do c. k. sądu powiatowego w Przeworsku przez Jana Prasola z Ubieszyna pozew o uznanie prawa własności parcel z realności lwh. 408 i 48 gm. Ubieszyn.

Na podstawie pozwu wyznaczono rozprawę na dzień 8 lipca 1909 o godzinie 8 rano.

Celem strzeżenia praw Agnieszki Stankiewiczowej ustanawia się pana Mateusza Kaspra naczelnika z Ubieszyna kuratorem.

Tenże kurator zastępywać będzie Agnieszkę Stankiewiczową w rzeczonych sprawach na jej koszt i niebezpieczeństwo, dopóki ona w sądzie się nie zgłosi, lub pełnomocnika nie zamianuje.

C. k. Sąd powiatowy, Oddział III.  
Przeworsk, dnia 7 czerwca 1909.

L. cz. C. II. 307/9 (1) (6223)  
E d y k t.

Przeciw Wojciechowi Kędziorowi, którego miejsce pobytu jest nieznanne, wniesiony został do c. k. sądu powiatowego w Dąbrowie przez Ewę Dyndę pozew o 450 kor.

Na podstawie pozwu wyznaczono audyencyę na dzień 30 czerwca 1909 o godzinie 8 rano w tut. sądzie.

Celem strzeżenia praw ustanawia się pana dr. Lauterbacha adwokata w Dąbrowie, kuratorem.

Tenże kurator zastępywać będzie pozwanego w rzeczonych sprawach na jego koszt i niebezpieczeństwo, dopóki on w sądzie się nie zgłosi, lub pełnomocnika nie zamianuje.

C. k. Sąd powiatowy, Oddział II.  
Dąbrowa, dnia 11 czerwca 1909.

L. cz. C. I. 146/9 (1) (6243)

Przeciw niewiadomemu z miejsca pobytu Kubie (Jakóbowi) Klomyk wniósł Herz Brojdy pozew o 608 kor.

Rozprawa odbędzie się dnia 30 czerwca 1909. Pozwanego zastąpi kurator Marcin Mojsiewicz, notaryusz z Załoziec.

C. k. Sąd powiatowy, Oddział I.  
Założce dnia 4 czerwca 1909.

L. cz. C. VI. 150/9 (1) (6233)

Przeciw Mikołajowi Spólnickiemu Karola, którego miejsce pobytu jest nieznanne, wniesiony został do c. k. sądu powiatowego w Kutach przez Majera Lockera pozew o 300 kor.

Na podstawie pozwu wyznaczono audyencyę na dzień 1 lipca 1909 godz. 8 rano, biuro 7.

Celem strzeżenia praw tegoż ustanawia się pana dr. Seliga Macha w Kutach kuratorem.

Tenże kurator zastępywać będzie tegoż w rzeczonych sprawach na jego koszt i niebezpieczeństwo, dopóki on w sądzie się nie zgłosi, lub pełnomocnika nie zamianuje.

C. k. Sąd powiatowy, Oddział VI.  
Kuty, dnia 17 czerwca 1909.

L. cz. C. VI. 149/9 (1) (6175)

Przeciw Mikołajowi Spólnickiemu Karola, którego miejsce pobytu jest nieznanne, wniesiony został do c. k. sądu powiatowego w Kutach przez Herscha Lockera pozew o 575 kor.

Na podstawie pozwu wyznaczono audyencyę na dzień 1 lipca 1909 o godzinie 8 rano, biuro Nr. 7.

Celem strzeżenia praw tegoż ustanawia się pana dr. Seliga Macka w Kutach, kuratorem.

Tenże kurator zastępywać będzie tegoż w rzeczonych sprawach na jego koszt i niebezpieczeństwo, dopóki on w sądzie się nie zgłosi, lub pełnomocnika nie zamianuje.

C. k. Sąd powiatowy, Oddział VI.  
Kuty, dnia 16 czerwca 1909.

L. cz. C. II. 173/9 (1) (6171)  
E d y k t.

Przeciw Ozyaszowi Schächterowi, którego miejsce pobytu jest nieznanne, wniesiony został do c. k. sądu powiatowego w Husiatynie przez Józefa Weinstocka kupca w Husiatynie pozew o 400 kor.

Na podstawie pozwu wyznaczono rozprawę na dzień 25 czerwca 1909 o godzinie 8 rano w biurze Nr. 9.

Celem strzeżenia praw pozwanego ustanawia się pana Judę Mandla kupca w Husiatynie, kuratorem.

Tenże kurator zastępywać będzie pozwanego w rzeczonych sprawach na jego koszt i niebezpieczeństwo, dopóki on w sądzie się nie zgłosi, lub pełnomocnika nie zamianuje.

C. k. Sąd powiatowy, Oddział II.  
Husiatyn, dnia 17 czerwca 1909.

L. cz. C. III. 130/9 (1) (6164)  
E d y k t.

Przeciw Piotrowi Andruchowi rolnikowi z Cisowca, którego miejsce pobytu jest nieznanne, wniesiony został do c. k. sądu powiatowego w Baligródzie przez Iwana i Annę Biliekich z Mehawy pozew o zapłacenie 212 koron.

Na podstawie pozwu wyznaczono audyencyę na dzień 9 lipca 1909 godzinę 9 rano, w biurze Nr. 1.

Celem strzeżenia praw Piotra Andrucha ustanawia się pana Teodora Glixellego c. k. notaryusza w Baligródzie kuratorem.

Tenże kurator zastępywać będzie Piotra Andrucha w rzeczonych sprawach na jego koszt i niebezpieczeństwo, dopóki on w sądzie się nie zgłosi, lub pełnomocnika nie zamianuje.

C. k. Sąd powiatowy, Oddział III.  
Baligród, dnia 3 czerwca 1909.

L. VII-a. 1534/20 (6195)  
O b w i e s z c z e n i e.

Na podstawie postanowień § 48 ustawy z 18 grudnia 1906 Dz. p. p. Nr. 5 z roku 1907 c. k. Namiestnictwo podaje do powszechnej wiadomości, że magister farmacji Teofil Starezewski zajęty w aptece „pod Opatrnością“ w Kołomyi wniósł podanie do c. k. Namiestnictwa 8 czerwca 1909 o koncesyę na nową aptekę publiczną w Knihininie wsi miejscowości zwanej także „Knihinin Górka“.

C. k. Namiestnictwo wzywa zatem tych właścicieli aptek publicznych, którzy czuliby się w swej egzystencji zagrożeni przez utworzenie wspomnianej apteki, by w ciągu czterech tygodni, licząc od dnia niniejszego ogłoszenia, wnieśli ustnie lub pisemnie przedstawienie do właściwej władzy politycznej I-szej instancji.

Po upływie tego terminu wniesione przedstawienia nie będą uwzględnione.

Z c. k. Namiestnictwa.

Lwów, dnia 16 czerwca 1909.

L. cz. C. III. 301/9 (6166)  
E d y k t.

Przeciw Antoniemu Grega, którego miejsce pobytu jest nieznanne, wniesiony został do c. k. sądu powiatowego w Drohobyczu przez Maryę Grega w Stebniku pozew o zapłatę kwoty 930 kor.

Na podstawie pozwu wyznaczoną została rozprawa na 28 czerwca 1909 o godzinie 12 w południe, sala Nr. 66.

Celem strzeżenia praw Antoniego Grega ustanawia się pana dr. Maksymiliana Lissa adwokata w Drohobyczu, kuratorem.

Tenże kurator zastępywać będzie Antoniego Gregę w rzeczonych sprawach na jego koszt i niebezpieczeństwo, dopóki on w sądzie się nie zgłosi, lub pełnomocnika nie zamianuje.

C. k. Sąd powiatowy, Oddział III.  
Drohobycz, dnia 11 czerwca 1909.

## Firmy.

L. cz. Firm. 177 Stow. II. 1214 (5572 2-3)  
O b w i e s z c z e n i e.

Wpis firmy stowarzyszenia zarobkowego i gospodarczego.

Wpisano do rejestru stowarzyszeń zarobkowych i gospodarczych.

Siedziba stowarzyszenia: Mielec.

Brzmienie firmy: Spółka oszczędności i pożyczek w Mielcu, stowarzyszenie zarejestrowane z nieograniczoną poręką.

Data statutu: 19 marca 1909.

Przedmiot przedsiębiorstwa jest staranie się o materyalne i moralne podniesienie członków spółki przez a) udzielanie członkom w miarę potrzeby, użyteczności celu i w miarę funduszy pożyczek, potrzebnych w gospodarstwie, przemyśle i handlu, a to z funduszy, które spółka na ten cel gromadzi i przy pomocy wspólnej nieograniczonej poręki nowych członków; b) danie możliwości do umieszczania na procent pieniędzy zaoszczędzonych, a marnie leżących w ten sposób, że spółka przyjmuje i oprocentowuje wkładki oszczędności; c) popieranie tworzenia spółek i stowarzyszeń zarobkowych i gospodarczych w okręgu spółki.

Czas trwania nieograniczony.

Dyrekcya: Ksiądz Franciszek Pawlikowski, proboszcz w Mielcu, przełożony zarządu, Piotr Flur, rolnik w Cyrance, zastępca przełożonego, Jan Kralisz syn Jędrzeja, rolnik w Wojsławiu, członek; Jakób Surowiec, rolnik, syn Piotra w Złotnikach, członek; Walenty Niedbała, rolnik w Cyrance, członek; Jędrzej Szczur, rolnik w Złotnikach, członek; Wojciech Kralisz syn Józefa, rolnik w Wojsławiu, członek.

Podpis firmy (F. Z.): uskutecznia się w ten sposób, iż pod pieczęcią (stampilią) firmy kładzie swój podpis przełożony zarządu, względnie jego zastępca i jeden z członków zarządu.

Ogłoszenia następują na tablicy przed lokalem spółki, a w razie potrzeby w czasopiśmie dla spółek rolniczych, wydawanem przez krajowy patronat.

Udział członków: 10 koron.

Odpowiedzialność solidarna.

Data wpisu: 15 maja 1909.

C. k. sąd obwodowy jako handlowy  
Oddział IV.

Tarnów, dnia 15 maja 1909.

## Kuratele.

L. cz. A. VIII. 336/8 (5680 3-3)

Za umysłowo chorego uznano Jana Papięza w Poroninie.

Kuratorem jego ustanowiono Józefa Papięza w Poroninie.

C. k. Sąd powiatowy, Oddział VIII.

Nowy Targ, dnia 28 lutego 1909.

L. cz. P. VI. 217/8 (4) (5857 2-3)  
E d y k t.

Eliasz Fedorowicz z Tarnopola uznany za umysłowo chorego.

Kuratorem dlań ustanowiono Jana Fedorowicza z Tarnopola.

C. k. Sąd powiatowy, Oddział VI.

Tarnopol, 1 grudnia 1908.

L. cz. P. VI. 245/09 (16) (5896 2-3)  
E d y k t.

Semko Hajda z Proniatyna uznany za umysłowo chorego, a kuratorem dlań ustanowiono Olekse Hajda z Proniatyna.

C. k. Sąd powiatowy, Oddział VI.

Tarnopol, dnia 22 kwietnia 1909.

## Spadki.

L. cz. A. 19/9 (10) (5779)  
E d y k t.

z wezwaniem dziedzica, którego pobyt jest niewiadomy.

C. k. Sąd powiatowy w Peczeniżynie ogłasza, że dnia 5 stycznia 1909 w Książ-dworze zmarła Ołena z Terpeluków Keniukowa pozostawiając rozporządzenie ostatniej woli.

Ponieważ sądowi miejsce pobytu Petra Keniuka Jury nie jest znane, przeto wzywa się go, aby w przeciągu jednego roku licząc od dnia niżej podanego zgłosił się w tut. sądzie i wniósł oświadczenie co do dziedziczenia, w przeciwnym bowiem razie spadek zostanie przeprowadzony ze zgłaszającymi się dziedzicami i z kuratorem Jurkiem Marusiakiem Iwana ustanowionym dla nieobecnego.

C. k. Sąd powiatowy, Oddział I.  
Peczeniżyn, dnia 26 maja 1909.

## Doniesienia prywatne.

C. k. Dyrekcya kolei państwowych w Stanisławowie.

L. 35.254/4 ex 1909.

(6246)

## Rozpisanie dostawy.

C. k. Dyrekcya kolei państwowych zamierza w drodze publicznego przetargu oddać dostawę kotła parowego (Wasserrohrkessel) o 200—250 m<sup>2</sup> ogrzewalnej powierzchni dla warsztatów kolejowych w Stanisławowie.

Dla powyższej dostawy obowiązują ogólne i szczegółowe warunki dostawy, które wraz z również obowiązującym formularzem ofertowym można u podpisanej c. k. Dyrekcji kolei państwowych ul. Sapiężyńska l. 10 za zgłoszeniem się lub też przysłaniem porta otrzymać.

Ceny z uwzględnieniem wszelkich innych kosztów należy podać franko załadowania do wozu loco jednej ze stacji c. k. kolei państwowych.

Oferty wypełnione na przeznaczonym do tego celu formularzu, wraz z załącznikami należy ostemplowane, opieczętowane i zaopatrzone napisem „Oferta na dostawę urządzeń warsztatowych“ należy wnieść do c. k. Dyrekcji kolei państwowych w Stanisławowie najpóźniej do dnia 15 lipca b. r. do godziny 12 w południe.

Każdemu oferentowi lub jego pełnomocnikowi przysługują prawo obecności przy komisijnem otwarciu ofert, które nastąpi dnia następnego o godzinie 10 przed południem.

Oferty wniesione po wyżej wymienionym terminie, lub takie, które warunkom niniejszego rozpisania nie odpowiadają, nie będą uwzględnione.

Oferent jest związany ofertą do 6 tygodni licząc do ostatecznego terminu przeznaczonego do wnoszenia ofert.

C. k. Skarb kolejowy nie jest jednak obowiązany do jakichkolwiek zamówień pomimo wniesionej oferty.

W Stanisławowie, w czerwcu 1909.

C. k. Dyrekcya kolei państwowych w Stanisławowie.

## Niezwykła sposobność!

Ważne dla PP. Lekarzy, Sanatoryów, Lecznic, Instytutów Zanderowskich, Aptek, Drogueryj i wszystkich wogóle firm krajowych!

Z powodu Zjazdu Lekarzy Internistów Polskich, jaki odbędzie się w Krakowie dnia 19 lipca b. r., redakcja GAZETY LEKARSKIEJ w Warszawie wyda

## specjalny numer,

poświęcony wyłącznie Zjazdowi, który ukaże się dnia 17 lipca.

Interesowani, pragnący umieścić swe ogłoszenia w tym numerze, który ze względu na swą nadzwyczaj ważną treść rozjeżdź się w wielkiej liczbie egzemplarzy zechcą zgłosić się po informację do

Biura dzienników i ogłoszeń ST. SOKOŁOWSKIEGO, Lwów,  
pasaż Hausmana 9,

które jest upoważnione przez Administrację GAZETY LEKARSKIEJ do objęcia zastępstwa w przyjmowaniu ogłoszeń do tego numeru.

Zamówienia PP. Lekarzy i wszystkich firm krajowych muszą, ze względu na krótki czas, nadejść najpóźniej do 5 lipca do

Biura dzienników i ogłoszeń ST. SOKOŁOWSKIEGO  
Lwów, pasaż Hausmana 9.

# ZIARNO

== Pismo tygodniowe ilustrowane dla rodzin polskich ==  
daje w ciągu roku 52 zeszytów pięknej ilustracji i 12 książek treści powieściowej

Treść „Ziarna“ zawiera powieści, nowelle, poezye, wspomnienia historyczne, podróże, odkrycia i wynalazki, osobliwości przyrody, kronika, polityka i t. p.

Przedpłata wynosi:

we Lwowie: rocznie	12 kor. — hal.	Z przesyłką pocztową:	rocznie	18 kor. — hal.
„ półrocznie	6 „ — „	„	półrocznie	9 „ — „
„ kwartalnie	3 „ — „	„	kwartalnie	4 „ 50 „

Redakcja w Warszawie, Nowy Świat 70.

Główna Ekspedycja na Galicyę:

Biurowisko S. Sokołowskiego Lwów, Pasaż Hausmana I. 9

Prenumeratory „Gazety Lwowskiej“ płacą:  
we Lwowie: kwartalnie 2 kor. 40 hal. na prowincyi 3 kor. 60 hal.

Rok 1909.

Rok XI.

## NOWOŚCI MUZYCZNE

Jedynie polskie pismo nutowe

poświęcone utworom fortepianowym, z dodatkiem literackim, wychodzi przy końcu miesiąca.

Treść Nr. 4: Gall Jan, „Cztery melodye w charakterze ludowym, Nr. 1 Mazur“ Agghary Karol, „Taniec czarownic“. Leonard A., „Gondoliera g-moll“ i Rihowski A. W., „Nokturn, op. 6 Nr. 2“, w tekście liczne wiadomości ze świata muzycznego.

Wartość nut naszego rocznika, według cen księgarskich, wynosi przeszło 25 rubli.

Prenumerując „Nowości Muzyczne“ oszczędza się wydatku nabywania nut, których ceny są obecnie bardzo wysokie.

Cena rocznie: rb. 5, z przesyłką pocztową rb. 6, za granicą rb. 7. Półrocznie i kwartalnie w tymże stosunku. Zeszyt okazowy kop. 60.

Premia dla rocznych abonentów: a) bezpłatnie trzy poprzednie zeszyty lub portret Chopina z obrazu Ary-Scheffera i b) za pół ceny t. j. za rb. 1 kop. 50. „A B C“ Elementarna szkoła na fortepian prof. A. Różyckiego, op. 50.

Najnowsze to dzieło znanego pedagoga daje się świetnie zastosować przy nauce gry fortepianowej od samego początku, usuwając w zupełności potrzebę nabywania nut w ciągu roku. Na przesyłkę premium należy dołączyć kop. 30.

Adres redakcyi i administracyi: Warszawa, Krak.-Przed. 6, telefon 143-15.

AGENCYA DLA GALICYI W LWOWIE

u Stanisława SOKOŁOWSKIEGO, Pasaż Hausmana I. 9.

## Zwracamy uwagę

że we Lwowie istnieje tylko jedna fabryka

## SZTUCZNYCH NAWOZÓW

pierwszego gal. Tow. Akcyjnego dla przemysłu chemicznego  
przedtem

Spółki komandytowej Jul. Wanga, która właśnie  
w tym roku obchodzi swój jubileusz

## 25-letniego istnienia

Okres ten czasu jest dostateczną gwarancją, że fabryka nasza jest w stanie wyrabiać towar najlepszy i najlepiej do warunków krajowej gleby dostosowany.

Dlatego prosimy usilnie zwracać się do nas z zamówieniami

podając dokładnie nasz adres:

**Lwów, Akademicka 8**

i pamiętać, że każdy worek naszego towaru, jakoteż plomba nosi napis wskazujący naszą firmę i



wizerunek orła.

### DROBNE OGŁOSZENIA

od wyrazu petitem 3 halerzy, tłustym petitem 4 halerzy.

Ul. Nabelaka I. 15 do wynajęcia od 1 lipca 1909 6 pokoi, 2 przedpokoje i kuchnia.

### Ogłoszenie.

Stowarzyszenie „Kółko rolnicze“ w Gołuchowicach rozwiązało się i zaprzestało swoich czynności.

Michał Chmielarczyk,  
przewodniczący.

### Okazyja!

Z powodu korzystnego zakupu materiałów polecamy kołdry i materace po nadzwyczajnie niskich cenach. Ogromny wybór kocy, kap na łóżka i t. p. Skład mebli, dywanów i pościeli

J. SCHUSTER i K. TOCZYSKI  
Lwów, Trzeciego Maja 5.

## Dwie Wille

do sprzedania

przy ul. Nabelaka.

Wiadomość: ul. Klonowicza I. 4, Nr. drzwi 4.

Ułogi uczeń III. klasy wydział. szkoły im. Staszica, piersiowo chory, uprasza o łaskawe datki, aby mógł wyjechać w okolice górską, celem poratowania zdrowia. — Wszelkie łaskawe datki uprasza się nadsyłać na ręce matki Franciszki Janeczewskiej Lwów, ul. Łyczakowska I. 65 w podwórzu.

Lwów, ul. Hetmańska 4.  
Największy magazyn jubilerski i zegarmistrzowski  
**JULIANA DĄBROWSKIEGO**  
kupuje i sprzedaje stare srebro, złoto i kamienie.  
Zlecenia załatwiać można pocztą i przez korespondencyę.



### Tablice i napisy

z metalu lane oraz mosiężne grawirowane dla pp. adwokatów, lekarzy, biur i t. p., tablice graniczne i drogowaskazy dla Rad powiatowych, odznaki dla straży

wykonuje najtaniej

**MAKS GLASERMAN, rytownik,**

Lwów, ul. Sykstuska 17,

== odznaczony medalem rządowym. ==  
Cenniki bezpłatnie.

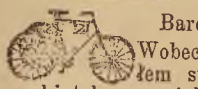


Gramofony oryg. Amerykańskie marki „COLUMBIA“,  
po cenach fabrycznych sprzedaje

**JAKÓB KAHANE**

Lwów, Sykstuska 12.

Cenniki i spis franco. Centralna zamiana płyt.



Bardzo ważne dla P. T. Cyklistów.

Wobec wielkiej konkurencji postanowiliśmy sprzedawać Rowery najlepszej marki tak nowe jakoteż używane, oraz wszelkie przybory kolarskie po nadzwyczaj niskich cenach. — Płaszcze od 6 kor., węże od 2 kor., siódła od 4 kor., acetyl. Latarki od 5 kor. i t. p. Wszelkie reperacje uskuteczniamy najdokładniej i najtaniej. Cenniki franco.

Zlecenia z prowincyi odwrotnie.

**JAKÓB KAHANE**

Lwów,

ulica Sykstuska 12.

## DONIESIENIE!

W roku 1909 umieszcza

## TYGODNIK ILLUSTROWANY

najwybitniejsze utwory ostatnich znakomitych pisarzy polskich, Powieści — Nowele — Poezye — Podróże — Felietony — Kroniki Tygodniowe — Przegląd literacko-artystyczny — Wieczory teatralne i muzyczne — Sprawy społeczne — Sztuki plastyczne — Przegląd historyczny i t. d.

Osobny dodatek powieściowy w arkuszach. Numera specjalne bogato ilustrowane.

Ilustracje. Reprodukcyje barwne najświetniejszych obrazów.

Reprodukcyje dwubarwne na oddzielnych kartonach.

Nadzwyczajne premium Tygodnika Ilustrowanego

Dla uprzywilejowania najszerszym warstwom nabycia szeregu dzieł wartościowych, pióra pierwszorzędných pisarzy polskich i obcych, postanowiliśmy zniżyć cenę 12 tomów cennych i zajmujących powieści, nowel, poezyi i dramatów zniżyć tak, aby nabycie ich było możliwe dla wszystkich.

Jakoż oznaczamy cenę tę na 6 koron rocznie za 12 tomów lub 1 kor. 50 hal. kwartalnie za 3 tomy, czyli zaledwie po 50 hal. za duży tom, zawierający od 200—400 stron ścisłego druku. — Cena księgarska tomów 37 kor. 50 hal.

Uzyskaliśmy też dla prenumeratorów „Tygodnika“ znaczne zniżenie ceny wspaniałego, pomnikowego wydawnictwa

Album malarzy polskich w reprodukcyach barwnych

a mianowicie zamiast 27 kor. za 6 zeszytów, prenumeratory nasi płacić będą tylko 18 kor., z przesyłką 21 kor. 50 hal.

Cena kompletów dzieł Sienkiewicza wydanych w latach poprzednich 81 tomów za dopłatą 86 kor. za tomy w oprawie. (Nabywać można także seryami).

Prenumeratę przyjmują:

**ADMINISTRACYA TYGODNIKA ILLUSTROWANEGO**

we Lwowie, Pasaż Hausmana I. 9

oraz wszystkie księgarnie i kantory pism.

WARUNKI PRENUMERATY:

We Lwowie:

kwartalnie: kor. 6-80, z książkami kor. 8-30  
półrocznie: „ 13-60, „ 16-60  
rocznie: „ 27-20, „ 33-20

W Galicyi z przesyłką pocztową:

kwartalnie: kor. 7-20, z książkami kor. 8-70  
półrocznie: „ 14-40, „ 17-40  
rocznie: „ 28-80, „ 34-80

Numera okazowe i prospekty bezpłatnie.

# Wiedeński Bank Związkowy

Filia we Lwowie

## ODDZIAŁ ZASTAWNICZY

podaje do wiadomości,

że w dniach 26, 28 i 30 czerwca 1909 r.

z powodu szkona

będą przyjmowane jedynie tylko  
nowe zastawy, zaś likwidatura (to  
jest wykupno i prolongaty) będzie  
dla publiczności

całkowicie zamknięta.